

Posiedzenie komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP)
Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenie Komisji Prawniczej i Regulaminowej odbędzie się w piątek, dnia 18 lipca 1952 roku o godz. 14 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VII Wyd. AB

Poznań, piątek 18 VII 1952 r.

Nr 171 (2604)

Komunikat PKPG o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w II kwartale 1952 roku

Według tymczasowych danych wykonanie narodowego planu gospodarczego w II kwartale 1952 r. przedstawiało się następująco:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego

Ministerstwo	Procent wykonania planu na II kwartał 1952 r.
Ministerstwo Hutnictwa	102
Ministerstwo Górnicztwa	98
Ministerstwo Energetyki	103
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	97
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	100
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	99
Ministerstwo Przemysłu Rolno i Spożywczego	105
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	97
Ministerstwo Przemysłu Drobno i Rzemiosła	100
Przedsiębiorstwa przemysłowe	
Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	114
Przedsiębiorstwa przemysłowe	
Ministerstwa Kolei	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe	
Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	90
Przedsiębiorstwa przemysłowe	
Ministerstwa Żegluga	88
Przedsiębiorstwa przemysłowe	
Ministerstwa Leśnictwa	92

W II kwartale 1952 r. wyprodukowano ponad plan znaczną ilość rud żelaza, rud cynku, rud miedzi, cynku, ołowiu rafinowanego, koksu, benzyny, gazu ziemnego, soli kamiennych, energii elektrycznej, samochodów osobowych, traktorów, silników elektrycznych, maszyn i narzędzi rolniczych, supertomaszyn, penicyliny, włókna ciętego, papieru, tkanin lnianych, obuwia skózanego, mebli giętych, zapalek, oleju surowego, piwa, wina, maki pszennej i wielu innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie

Komunikat Głównej Komendy Złotu

Komenda Główna Złotu Młodych Przetwórców — Budowniczych Polski Ludowej przypomina:

- Każdy delegat przed wyjazdem z miejsca zamieszkania powinien znać numer grupy w skład której wchodzi;
- Delegat na Złot powinien obowiązkowo zabrać z sobą: menażkę, miskę lub garnuszek blaszany o poj. 1 litra, łyżkę, widelec, nóż, koc, płaszcz i przybory do mycia.

Główna Komenda Złotu

Zarybianie wód terenu szczecińskiego i Jeziora Dąbskiego

W bież. roku dokonano dalszego zarybiania wód Zalewu Szczecińskiego, Jeziora Dąbskiego i dolnej Odry. Pod naukowym kierownictwem morskiego instytutu rybactwa spółdzielnie rybactwa „Certa” w Szczecinie i „Piast” w Wolinie zarybiły wody szczupakiem i sandaczem. Ogółem wpuszczono 4900 sztuk narybku szczupaka i ponad 59 milionów sztuk narybku sandacza.

na II kwartał 1952 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany w 100,4 proc., a plan na I półrocze 1952 r. w 100,3 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej, jak następuje:

proc. wykonania planu na II kwartał 1952 r.

ziomu wydobywania węgla kamiennego i ropy naftowej.

II. Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego wzrosła w II kwartale

1952 r. o ok. 20% w porównaniu z II kwartałem 1951 roku.

Produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim w II kwartale 1952 r. kształtowała się w porównaniu z II kwartałem 1951 r. następująco:

II kwartał 1952 r. w proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 r.

Surówka	116
Stal surowa	114
Wyroby walcowane	108
Rudy żelaza	115
Rudy miedzi	236
Rudy cynku surowe	113
Cynk	105
Ołów rafinowany	118
Miedź elektrolityczna	124
Węgiel kamienny	101
Węgiel brunatny	106
Koks	117
Ropa naftowa	128
Benzyna	175
Gaz ziemny	122
Energia elektryczna (Min. Energetyki)	119
Wagony towarowe	104
Samochody ciężarowe	322
Obrobarki do metali w tonażu	104
Traktory	165
Maszyny i narzędzia rolnicze	106
Kwas siarkowy	122
Soda kaustyczna	101
Soda kalcynowa	106
Nawozy sztuczne	112
Barwniki	107
Penicylina	658
Przędza sztuczna jedwabiu	103
Włókno cięte	197
Syntina	190
Opony	197
Celuloza	113
Papier	102
Szkło płaskie	115
Odbiorniki radiowe	121
Tkaniny ogółem	100
Pończochy damskie	114
Obuwie skórzane	114
Mebel gięty	114
Porcelana stołowa	130
Olej jadalny	164
Sery ogółem	102
Międo do prania	108
Wino	138
Piwo	110
Cukierki wszelkie	130
Mąka pszenna	106
Mąka żytnia	113
Połowy ryb morskich	105

Mechanizacja przyspiesza produkcję Szybkościowe drażnienie chodnika w kopalni „Radzionków”

KATOWICE (PAP)

W ostatnich dniach podjęto w kopalni „Radzionków” drażnienie chodnika w jednym z pokładów metodą szybkościową przy użyciu najbardziej popularnego zespołu maszyn chodnikowych polskiej produkcji — ładowarki „kaczy dziób” i węgierki zabierkowej. Brygady chodnikowe, które mają już za sobą wysokie wyniki w pracy tą metodą, postanowiły obecnie wykonać cały chodnik długości ok. 360 mb w ciągu miesiąca.

„Stosując szybkościową metodę drażnienia chodnika — mówią inicjatorzy i współorganizatorzy pierwszego szybkościowego chodnika w kopalni „Radzionków” inż. Józef Wanat z Instytutu Mechanizacji Górniczej oraz technik mechanizacji tej kopalni Stanisław Biedron — postawiliśmy sobie zadanie przyspieszenia robót przygotowawczych, a tym samym

zagwarantowania kopalni dostatecznego czynnego i rezerwowego frontu roboczego. Jako dewizę szybkościowej metody pędzenia chodnika przyjęliśmy uzyskanie jak największego postępu chodnika i jak najwyższej wydajności na węglu przy minimalnej obsadzie przodkowej, zastąpienie maszyną ciężkiej fizycznej pracy górników w trudnych warunkach geologicznych, wreszcie spożytyzowanie pracy mechanizacją.”

Dane cyfrowe z okresu pierwszej próby pracy metodą szybkościową potwierdziły w całej pełni jej wysoką wydajność w porównaniu ze zwykłą metodą drażnienia chodników. Na przestrzeni jednego miesiąca (w styczniu br.) wykonano 312 m gotowego chodnika, uzyskując średnio 15,3 tony na roboczniodniówkę. Wydobyte miesięcznie z tego chodnika wyniosło 3549 ton.

III. Inwestycje i budownictwo

Tempo realizacji planu inwestycyjnego w I półroczu 1952 roku było szybsze niż w II półroczu 1951 roku do dnia 30. VI. 1952 roku. Nakłady środków finansowych na cele inwestycyjne w gospodarce narodowej osiągnęły 37,2 proc. planu rocznego.

Plan produkcji budowlano-montażowej na II kwartał 1952 roku został wykonany ogółem przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Górnictwa w około 104 proc., Ministerstwa Hutnictwa w około 123 proc., Ministerstwa Przemysłu Chemicznego w około 118 proc., Ministerstwa Przemysłu Lekkiego w około 120 proc., Ministerstwa Kolei w około 108 proc., Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotnictwa w około 100 proc., Ministerstwa Poczty i Telegrafów w około 128 proc. Nie wykonano w pełni zadań planu

(Ciąg dalszy na str. 2)

WIEŚCI Z HELSINKI

Porażka naszych hokeistów

Rozegrane w dniu 16 bm. na stadionie Velodrom w Helsinkach spotkanie w hokeju na trawie Niemcy zach. — Polska zakończyło się porażką 7:2 (1:2).

Drużyny wystąpiły w składach: Polska — Wojdyła, Pawlicki, Małkowiak, J. Adamski, Marzec, Maciaszczyk, Czajka, M. Małkowiak, J. Flink, H. Flink, S. Flink. Niemcy zach.: Luecker, Dollheiser, Ullerich, Brennecke, Schuetz, Peters, Rosenbaum, Stoltenberg, Budinger, Suhren, Thielmann. Sędziowali: Allen (Anglia) i Ingledew (Anglia).

Mecz rozpoczął się od silnych ataków Niemców, które jednak skutecznie wstrzymuje pomoc polska. W 7 minucie schodzi z boiska kontuzjowany Pawlicki i od tej pory Polacy grają w dziesiątkę. Mimo to atak polski coraz częściej gości pod bramką niemiecką.

W 10 minucie Marzec zdobywa prowadzenie dla drużyny polskiej. Polacy grają coraz lepiej. W 12 minucie strzał Czajki z prawego skrzydła o centymetry mija poprzeczkę. Zepchnięci do defensywy Niemcy atakują jedynie sporadycznymi wypadami. Jeden z takich wypadów przynosi im wyrównanie w 14 minucie gry ze strzału Thielemana. W następnej minucie środkowy napastnik Niemców, Budinger jest sam na sam z bramkarzem, Wojdyła jednak bardzo ładnie broni, wybijając piłkę spod kija Niemca. W 25 minucie bijemy mały róg. Piłkę dostaje J. Flink i ostrym, nie do obrony strzałem, zdobywa drugą bramkę dla Polski. Drużyna nasza

gra bardzo ambitnie, brak jednak jednego zawodnika daje się coraz bardziej odczuć.

Po przerwie Niemcy od razu przechodzą do ataku. Już w 3 min. Stoltenberg uzyskuje wyrównanie z winy bramkarza Wojdyły, który niepotrzebnie wybiegł. Podobny błąd popełnił nasz bramkarz w 10 min. i Bodinger uzyskuje trzecią bramkę dla Niemców. W 20 min. sędzia angielski nie uznaje bramki strzelonej przez H. Flinka.

Chwilę później drugi sędzia dyktuje przeciw Polakom rzut karny, który Bodinger zamienia pewnie w bramkę.

Na Polakach znać wyczerpanie i Niemcy uzyskują zdecydowaną przewagę. Pozostałe bramki zdobywa dla Niemców ich najlepszy zawodnik Bodinger w 25 min. i 33 min.

Polacy grali dobrze, jednak gra prawie przez cały czas w dziesiątkę była poważnym handicapem dla przeciwnika. Najlepszym w drużynie polskiej był Marzec w pomocy oraz J. Flink — w ataku. W drużynie Niemców zach. najlepszy był Bodinger w ataku oraz Ullerich w obronie.

W spotkaniu hokejowym Włochy pokonały Francję 5:0 (4:0).

W spotkaniach piłkarskich padły następujące wyniki:

Luxemburg—Anglia 5:3 (1:1) po dogrywce.

Brazylia—Holandia 5:1

Włochy—USA 8:0

Egipt—Chile 5:4

Pokazy lotnicze atrakcją Złotu Młodzież zademonstruje sztukę pilotażu

WARSZAWA (PAP)

Jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez złotych będzie wielki pokaz lotniczy.

Już od dłuższego czasu młodzi piloci, mechanicy i spadochroniarze wojskowego lotnictwa przygotowują się, aby na Złocie Młodych Przetwórców — Budowniczych Polski Ludowej zademonstrować wspaniałą sztukę pilotażu na nowoczesnym sprzęcie lotniczym i zapoznać uczestników Złotu z osiągnięciami naszych ludowych sił lotniczych.

Nad lotniskiem krążyć w skomplikowanych figurach powietrznych nowoczesne myśliwce. Samoloty bojowe i szkolne. Sprawnie prowadzą je znane już dziś w kraju dzielne pilotki — oficerowie: Sosnowska, Kamińska i Andrychowska.

Piątka samolotów szkoleniowych z niezwykłą precyzją wykonuje na tle rozłożonego nieba emocjonujące ewolucje. Z brawurą, doskonale koordynując manewry, prowadzą swe samoloty przodujący oficerowie-piloci: Kowalski, Płoski, Niemczyk, Liszko i Cliko.

Bezczelne zachowanie się Amerykanów w Austrii zach.

WIEDŃ (PAP).

Żołnierze i oficerowie amerykańskich wojsk okupacyjnych zachowują się beczelnie w Austrii zachodniej. Jak podaje dziennik „Tagblatt am Montag”, dnia 13 lipca w Salzburgu grupa żołnierzy amerykańskich zażądała od kierowcy taksówki, Feliksa Ungera odwiedzenia ich do koszar. Kierowca znając obyczaje Amerykanów odmówił jazdy bezpłatnie. Wobec tego żołnierze amerykańscy zmuszeni byli z góry zapłacić za przejazd. Gdy Unger zawiózł ich do koszar, Amerykanie wywieźli go z taksówki i pobili do nieprzytomności, a następnie ograbowali i uciekli.

Z przeciągłym gwizdem silników przelatują — z szybkością równą szybkości dźwięku — samoloty o napędzie odrzutowym. Ta grupa dowodzi oficer — Bielecki.

Trudne, wymagające wielkiego napięcia nerwów, opamiętania i hartu, są akrobacje powietrzne, które ćwiczy następna grupa pilotów na najnowocześniejszych samolotach o napędzie odrzutowym.

Depesza do Prezydenta RP

Towarzysz Bolesław Bierut
Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

W imieniu narodu mongolskiego, Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego i swoim własnym śle Wam i Waszej osobie za przyjaźniomemu narodowi polskiemu wyrazy głębokiej wdzięczności za Wasze najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji 31 rocznicy mongolskiej rewolucji ludowej.

Naród mongolski z całego serca życzy swemu przyjacielowi — narodowi polskiemu — dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu oraz w walce o pokój i przyjaźń między narodami, której przewodzą nasz wspólny przyjaciel i obrońca — wielki Związek Radziecki.

Przewodniczący Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki

Ludowej

G. Bumacende

„Młodość Chopina” cieszy się uznaniem w Karlovych Varach

MOSKWA (PAP)

Na VII międzynarodowym festiwalu filmowym w Karlovych Varach wyświetlane są w dalszym ciągu fabularne i dokumentarne filmy. Powszechne uznanie na festiwalu zyskał film fabularny produkcji polskiej „Młodość Chopina”.

Z KRAJU

AGENCJE PKO W MIASTECZKACH ZŁOTOWYCH

W czasie trwania Złotu Młodych Przedowników — PKO uruchomi swoje agencje w miasteczkach złotych na Grochowie, Wierzbnie i Rakowcu. W agencjach tych uczestnicy Złotu będą mogli otwierać księżeczki oszczędnościowe, tzw. książeczki uczestnika Złotu oraz wpłacać i podejmować pieniądze.

CAŁA BRYGADA MURARSKA JEDZIE NA ZŁOT

Spółród brygad młodzieżowych, pracujących przy ZBM Nowa Huta w Mielcu, woj. rzeszowski, wyróżnia się w pracy 7-osobowa Brygada murarska Witolda Świądry, przekraczająca stale 360 procent normy. Brygada ta pojeździe na Złot w pełnym składzie osobowym.

SAMOLOTY W AKCJI PRZECIWSTONKOWEJ

Samoloty sportowe Ligi Lotniczej, które przybyły do województwa szczecińskiego w końcu czerwca br., udzieliły już wielkiej pomocy rolnictwu w walce ze stonką ziemniaczaną. Samoloty wykonały ponad 90 lotów, a opylły obszar ponad 2200 ha.

Czyn lipcowy przyspiesza realizację planów produkcyjnych

Trzech robotników „Pafawagu” wykonało zadania planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP)

Na czoło wiadomości o przebiegu realizacji czynu lipcowego wysuwa się meldunek z zakładów „Pafawag”, gdzie dzięki zwiększeniu wydajności pracy w toku realizacji zobowiązań lipcowych, 3 dalszych robotników wykonało zadania 6-ciu lat planu.

Równocześnie napływają coraz liczniejsze meldunki o całkowitym wykonaniu zobowiązań w poszczególnych zakładach pracy.

Wielu robotników wrocławskiej fabryki wagonów „Pafawag” może się już poszczycić przedterminowym wykonaniem norm produkcyjnych 6-ciu lat. W ostatnich dniach sukces ten osiągnęło 3 dalszych robotników „Pafawagu”, którzy zwiększając w czasie realizacji zobowiązań lipco-

wych bardzo wysoką wydajność pracy, zrealizowali zadania przypadające na nich według obowiązujących norm na okres 6-ciu lat.

Sa to ślusarze Tadeusz Grzegorzewicz i Edward Kobiłka oraz lakiernik Mieczysław Drwig. Trzej dzielnicy pafawagowcy zobowiązali się wykonać do 1 lipca 1955 roku drugą normę 6-letnią.

Z każdym dniem rośnie wartość dodatkowej produk-

cji, którą włókniarze polscy dają w ramach czynu lipcowego na cześć ósmej rocznicy utworzenia władzy ludowej w naszym kraju. Załogi zakładów włókienniczych zrealizowały zobowiązania wartości około 40 milionów złotych.

Piękny sukces w czynie lipcowym odniosła załoga zakładu „B” ZPB im. J. Stalina, która wykonała już w 220 proc. swe zobowiązania dając państwu dodatkową produkcję wartości ponad 1200 tys. złotych. We współzawodnictwie na cześć święta Odrodzenia Polski wysunęła się na czoło w tym zakładzie brygada Bogumiła Kindlera, wysoko przekraczająca dzięki zespołowej współpracy i wzorowej dyscyplinie swe plany dzienne i dekadowe.

Załoga ZPB im. Okrzei wyprodukowała dodatkowo 4482 kilogramy przędzy i 4435 metrów tkanin.

O pełnym zrealizowaniu podjętych zobowiązań zamełowało również 6300 robotników zakładów przemysłu dziewiarskiego.

Program uroczystości w dniach Złotu i święta 22 lipca w Poznaniu

Tegoroczny obchód święta 22 lipca będzie miał szczególnie uroczysty charakter, w związku z majacym się odbyć w Warszawie Złotem Młodych Przedowników. W Poznaniu uroczystości trwać będą cztery dni, od 19 do 22 włącznie, ale już jutro, 18 bm. Poznań przybierze odświętny wygląd — zostaną zakończone wszystkie prace dekoratorskie, które stanowiąc będą tło wielkich manifestacji, imprez i zabaw.

W dniu 19, z punktów wyjściowych na Rynku Jeżyckim, Wildeckim, pl. Bernardyńskim, Wielkopolskim i sprzed Zakładów im. J. Stalina, wyruszą delegacje z orkiestrami na pl. Stalina, gdzie o godz. 18 rozpocznie się uroczystość pożegnania delegatów wyjeżdżających na Złot do Warszawy. Program uroczystości przewiduje m.in. wypuszczenie gołębi, rzut ułotek z samolotów i występy 450-osobowej centralnej grupy artystycznej, wyjeżdżającej na Złot. Do delegatów przemówi w imieniu MRN sekretarz Prezydium — Wolniewicz.

Po części oficjalnej pożegnania, o godz. 20.30 zorganizowane zostaną na pl. Stalina i przed Nowym Ratuszem zabawy taneczne, przeplatane występami zespołów świetlicowych i artystów scen poznańskich.

Następnego dnia w niedzielę, odbędzie się masowy młodzieżowy wójt wszystkich dzielnic miasta, skąd wyruszą pochody do miasteczka złotowego, gdzie o godz. 9.30 zostanie nadana transmisja przemówienia Premiera J. Cyrankiewicza, wygłaszanego na otwarciu Złotu w Warszawie. Po wysłuchaniu przemówienia, koło ZMP przy Cyрку wystąpi z dwugodzinny programem artystycznym. Tego dnia Zakłady im. J. Stalina organizują wczasy niedzielne nad Rusałką dla mieszkańców miasta, połączone z zabawą taneczną i występami zespołów artystycznych.

Dnia 21 odbędzie się o godz. 17 uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w auli UP. Po wyborze delegatów, którzy złożą wieniec na Cmentarzu Bohaterów, nastąpi wręczenie odznaczeń przodującym ludziom naszego województwa. Wieczorem na pl. Stalina wystąpi orkiestra i chór Filharmonii Robotniczej, soliści i zespoły artystyczne z Poznania. Jednocześnie na ulicach miasta odbędzie się przemarsz zetem-powców z udziałem lotnych zespołów świetlicowych.

W dniu święta 22 lipca o godz. 9.30 młodzież weźmie udział w wielkiej manifestacji połączonej z wysłuchaniem, drogą transmisji radiowej, ślubowania młodzieży na Złocie w Warszawie. Od godz. 14 zaczyna się zabawy taneczne w Miasteczku Złotowym, na boisku „Stali” przy ul. Rolnej, nad Jeziorem Rusałką i na boisku sportowym na Śródcie. O godzinie 21 na placu dożynkowym przy ul. Reymonta odbędzie się wielkie przedstawienie, w którym weźmie udział ponad tysiąc aktorów i statystów. (Wier)

Uwaga! Szczegóły dotyczące uroczystości, imprez, miejsc zbiórek itp. podawać będziemy w bieżących numerach naszego pisma.

Adenauer zamierza zwolnić zbrodniarzy wojennych

BERLIN (PAP)

Jak podaje agencja ADN, w dniu 14 bm. Adenauer podczas spotkania z członkami zarządu zachodnio-niemieckiego zrzeszenia b. żołnierzy, organizacji skupiającej wszystkie związki żołnierskie w Niemczech zach., oświadczył, że sprawa szybkiego uwolnienia wszystkich bez wyjątku zbrodniarzy wojennych „leży mu szczególnie na sercu”. Przewodniczący zrzeszenia b. admirał Hansen podkreślił, że uwolnienie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych związane jest ściśle z zachodnio-niemieckim wkładem do „armii europejskiej”, ponieważ hitlerowscy zbrodniarze wojenni mają objąć w niej wysokie stanowiska.

Nowy rekord Polski ustanowiła trójka murarska z MDM

WARSZAWA (PAP)

W dniu 15 lipca murarska trójka ZMP-owców w składzie: Kapuśniak, Na-siowski i Głowicki pobiła rekord Polski w murarce zespołowej układając 28 022 sztuki cegieł w ciągu 8 godzin. Młodzi murarze dokonali tego czynu na cześć Złotu Młodych Przedowników i święta Odrodzenia Polski. Murarska trójka Kapuśniaka w czerwcu br. pobiła już raz rekord wykonując zobowiązanie złotowe. Jednak rekord ten pobili również w czynie złotowym murarze — ZMP-owcy z Ol-sztyna.

Komunikat PKPG

(Dokończenie ze str. 1)

przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Ministerstwa Energetyki (98 proc. planu) i Ministerstwa Żegluga (90 proc.).

IV Rolnictwo

Tegoroczna wiosenna akcja siewna przeprowadzona została pomyślnie, przy czym obszar zasiewów był większy niż w roku 1951.

Poważnie zwiększyło się zapotrzebowanie rolnictwa w srodki produkcji. Dostawy nawozów sztucznych na tegoroczną wiosenną akcję siewną, zarówno z produkcji krajowej jak i z importu wzrosły w całym rolnictwie w porównaniu z odpowiednim okresem ub. roku ogółem o około 22 proc., w tym nawozów azotowych o około 22 proc., nawozów fosforowych o około 10 proc., nawozów potasowych o około 27 proc.

Liczba traktorów w całym rolnictwie według stanu na dzień 30. VI. 1952 roku osiągnęła około 35,5 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, tj. o około 17 proc. więcej w porównaniu ze stanem z odpowiedniego okresu ub. roku.

Liczba traktorów w Państwowym Ośrodkach Maszynowych wzrosła w II kwartale 1952 roku o około 40 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 30. VI. 1951 roku. W II kwartale br. powstało nowych 109 spółdzielni produkcyjnych, dzięki czemu liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła 3362.

V Transport i łączność

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu (kolejowego, samochodowego i wodnego) w II kwartale 1952 roku były o 7 proc. większe niż w odpowiednim okresie 1951 roku. Przewozy ładunków na kolejkach normalnotorowych wzrosły ogółem o około 3 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 roku. Zadania planu w zakresie załadunku wagonów towarowych nie zostały w pełni osiągnięte.

Przewozy osobowe na kolejkach normalnotorowych wzrosły w II kwartale 1952 roku ogółem o około 20 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 roku.

Złot młodzieży austriacko-niemieckiej

We wsi Oberndorf, położonej na granicy austriacko-niemieckiej, odbył się w tych dniach złot młodzieży austriackiej i austriackiej. Spotkanie młodzieży odbyło się pod hasłem wspólnej walki o pokój przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu”, podpisanemu w Bonn. Młodzież austriacka i niemiecka wymienili doświadczenia w walce o pokój.

We wsi Oberndorf odbył się wielki pochód, w którym wzięły udział liczne delegacje młodzieżowe z Salzburga, Bawarii.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej przewozy ładunków ogółem wzrosły w II kwartale 1952 roku o 34 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 roku. W żegludze śródlądowej przewozy ładunków wzrosły o około 20 proc., a w żegludze morskiej o około 7 proc. Wartość usług poczty i telekomunikacji wzrosła w cenach porównywalnych ogółem o około 24 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 roku.

VI Obrót towarowy

O obroty handlu uspołecznionego na szczeblu detalu, łącznie z żywieniem zbiorowym, w II kwartale 1952 roku wzrosły w cenach porównywalnych o około 4 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 roku.

W zaopatrzeniu rynku w artykuły spożywcze w II kwartale 1952 roku nastąpiła poprawa. Sprzedaż artykułów spożywczych wzrosła w zakresie mąki żytniej o około 15 proc., mąki pszennej o około 6 proc., kasz i płatków o około 43 proc., mleka o około 17 proc., jaj o około 5 proc., win i miodów o około 10 proc.,

papierosów o około 8 proc. Nie osiągnięto w pełni planowanego obrotu w zakresie sprzedaży mięsa i masła.

W zakresie sprzedaży artykułów przemysłowych nastąpił znaczny wzrost obrotów. Sprzedaż obuwi skórzanego wzrosła w II kwartale 1952 roku o około 22 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 roku, ubiorów i okryć męskich i damskich o około 12 proc. Nie osiągnięto w pełni planowanego obrotu w zakresie sprzedaży tkanin bawełnianych i jedwabnych.

VII Zatrudnienie i wydajność pracy

Liczba zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym wzrosła ogółem w porównaniu z II kwartałem 1951 roku o około 5 proc., wykonanie planu wydajności pracy w przedsiębiorstwach socjalistycznych przebiega pomyślnie.

Wydajność pracy liczona według wartości produkcji na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w przemyśle socjalistycznym ogółem o około 15 proc. w porównaniu z II kwartałem 1951 roku.

Wyniki gospodarcze II kwartału 1952 r.

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w II kwartale 1952 roku — świadczy, że gospodarka nasza realizuje skutecznie odpowiedzialne zadanie, jakie postawił przed masami pracującymi trzeci rok wielkiego planu, rok napiętych i ambitnych planów.

Wykonanie planu II kwartału br. w 100,4% świadczy, że przekroczone zostało tempo prac z I kwartału. Po zwiększeniu globalnej produkcji przemysłowej o 20% w stosunku do II kwartału roku ubiegłego jest miernikiem tempa wzrostu naszego potencjału przemysłowego, tempa niespotykanego i niemożliwego w żadnym kraju kapitalistycznym.

Przekroczenie planu oraz znaczne osiągnięcia w pewnych gałęziach przemysłu i poszczególnych zakładach pracy świadczą o wielkiej ofiarności mas robotniczych, które cennymi zobowiązaniami produkcyjnymi czcili w tym okresie 10-lecie PPR, 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bierut, święto 1 Maja i święto ludowe.

Rozwój produkcji nie jest jednak równomierny. Mimo przekroczenia globalnej wartości planu, istnieją gałęzie gospodarki, które nie wykonywały w pełni planu produkcji wyrobów, mających duże znaczenie dla gospodarki narodowej. Zawiodły niektóre zakłady produkcyjne, a nawet całe branże. Dotyczy to często przemysłów, które o-

trzymały już ostrzeżenie w postaci komunikatu PKPG o wykonaniu planu I kwartału. I tak np. zarówno w I jak i w II kwartale — przemysł chemiczny nie wypełnił planów produkcji tak ważnych artykułów jak kwas siarkowy i nawozy sztuczne. Ministerstwo Górnictwa nie zdołało ponownie w pełni wykonać planów wydobywania węgla kamiennego i ropy naftowej. Po raz drugi w tym roku pozostało w tyle hutnictwo żelaza.

Oczywiście, nawet mimo niedociągnięcia do poziomu planu produkcja węgla, ropy, surowców, kwasu siarkowego czy nawozów sztucznych jest wyższa niż w II kwartale roku ubiegłego. Nie mniej zakłady pracy, które pozostały w tyle i to już po raz drugi w tym roku muszą wyścignąć z cyfr komunikatu PKPG odpowiednią naukę. Powinny one przeprowadzić głęboką analizę przyczyn zła. Należy jak najszybciej wykręcić źródła uchybień i walczyć o ich likwidację.

Dyrekcja, rady zakładowe, załogi robotnicze zakładów nie wykonujących planu muszą wnikać w cały przebieg procesu produkcyjnego i zastanowić się, czy starano się zastosować nowe, ulepszone metody pracy, czy korzystano z bogatych doświadczeń nowatorów radzieckich i polskich, czy walczono o postęp techniczny. Trzeba zbadać, jak przedstawiała się sprawa wykorzystania rezerw, obniżki kosztów własnych. Należy zastanowić się nad niedomaganiem we współzawodnic-

twie pracy i postawić pytanie czy przodownicy pracy i racjonalizatorzy roztoczyli należyta opiekę nad robotnikami pozostającymi w tyle. Pasmczyzna tych zagadnień jest bardzo rozległa. Wielką pomocą w tej analizie będzie przykład zakładów przodujących, których doświadczenia trzeba stosować we wszystkich zakładach pracy.

W swym referacie na VII plenum Prezydent Bierut przypominając, że tak ważne dla gospodarki narodowej hutnictwo żelaza nie wykonało planu w I kwartale br. mówił:

„Główną przyczyną trudności i przeszkód, które obecnie napotykamy, polega na tym, że zmieniły się warunki rozwoju przemysłu, że wytworzyła się nowa sytuacja, która wymaga nowych metod pracy. Wymaga nowych metod kierownictwa.”

Wiele przedsiębiorstw i wielu kierowników nie dostrzegają do niedawna konieczności tych zmian i dlatego dziś sygnalizują im o tym cyfry komunikatu PKPG.

Cyfry dotyczące rolnictwa świadczą, że zwiększył się obszar zasiewu w stosunku do roku 1951. Akcję siewną przeprowadziliśmy pomyślnie. Mamy także poważne osiągnięcia z mechanizacji gospodarki rolnej, w walce o podniesienie jej poziomu technicznego.

Obok jednak tych osiągnięć na odcinku wymiany towarowej między rolnictwem a przemysłem, między miastem a wsią nie zawsze o-

siągaliśmy zadowalające rezultaty.

I tak np. Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego nie wykonało planu produkcji mięsa. Świadczy to o niedostatecznym tempie rozwoju hodowli zwierząt rzeźnych. Inny przykład: przemysł chemiczny nie wykonał planu produkcji nawozów sztucznych. Wprawdzie zaopatrzenie wsi w te artykuły było większe niż w roku ubiegłym, jednak mogłoby być jeszcze lepsze, gdyby nie zaniedbania tych zakładów przemysłowych, które nie zrealizowały swych planów.

Z drugiej strony meldunki takie, jak znaczne przekroczenie planu produkcji traktorów i maszyn rolniczych świadczą o poważnych osiągnięciach, przemysłu w walce o umocnienie spójni między miastem a wsią. O umożliwienie wsi szybkiego podniesienia produkcji dla potrzeb całego narodu.

Osiągnięcia takie pokazują masom pracującym właściwą drogę walki o dobrobyt i siłę kraju, pokazują, że w dziedzinie przełamывania niedociągnięć i zaniedbań nie wyczerpano bogatego arsenału środków, a przede wszystkim nie w pełni jeszcze zastosowano radzieckie doświadczenia i radzieckie wypróbowane metody pracy.

Oparcie się o naukę i wskazania VII plenum da polskiemu przemysłowi i rolnictwu potężny oręż w walce o plan, o jego przekroczenie, o siłę gospodarczą kraju.

Z. I.

Tradycja lotniczego braterstwa

Pewnego pogodnego dnia lipcowego, z lotniska Grigorjewskiego pod Razaniem wystartował szkolno-treningowy samolot „UT-2”. Nie wielka grupa ludzi w wojskowych kombinizonach przyglądała mu się z nętną uwagą. Na kadłubie samolotu widniała biała czerwona szachownica. Ten znak wzbudzał nową falę nadziei. Z zapartym tchem śledzili ewi Pierwszej Eskadry Lotniczej przy Dywizji im. Tadeusza Kościuszki inaugurujący lot szkoleniowy, lot, który zapoczątkował zwycięski start sił powietrznych Odrodzonego Wojska Polskiego.

Działo się to wszystko w 1943 r., w kilka tygodni po tym, jak Związek Patriotów Polskich zwrócił się do władz radzieckich i do Generalissimusa Stalina z prośbą o zezwolenie na utworzenie polskiej dywizji w ZSRR. Przychylna odpowiedź nadeszła rychło. Kraj Rad ponosił ogromne ofiary dla Armii Radzieckiej nie szczędził swych zasobów i na to, by położyć podwaliny pod budowę bratniego wojska polskiego. Umożliwiając formowanie dywizji rząd radziecki pamiętał i o tak ważnym rodzaju broni jak lotnictwo.

Pomocy ZSRR zawdzięczamy więc powstanie Pierwszej Eskadry, która już w październiku przekształcona została w Pierwszy Pułk Lotnictwa Myśliwskiego, nazwany zaszczytnym imieniem „Warszawa”.

Skąd rekrutowali się pierwsi piloci Odrodzonego Lotnictwa polskiego? Byli wśród nich synowie robotników jak np. Edward Chromy, młody kowal, który pokryłemu budował modele latające. Byli i synowie chłopski jak Juliusz Szware, który również marzył o skrzydłach. W kilka lat później stali się „warszawiacami” czołową kadrą naszego lotnictwa. Awansowali do stopni sztabowych oficerów. Naród i wojsko powierzyły im wychowanie oraz szkolenie nowych zastępów lotników.

W 1943 r. problem nie ograniczał się tylko do otrzymania sprzętu, mundurów, żywności itp., czego nam zresztą Związek Radziecki udzielił hojnie.

Szło jeszcze o instruktorów. I w tej dziedzinie Kraj Rad przyszedł nam z pomocą. Do eskadry, a później pułku przydzielono wytrawnych radzieckich specjalistów. Tak więc uczył polską młodzież latać i gromić faszystów znany komit pilot ppłk. Jan Tałdykin, zwany powszechnie „ojczulkiem” (mówił o nim poeta, że miał „serce polskie a skrzydła radzieckie”), kpt. Matwiejew, który potem w imię wolności Polski zginął śmiercią lotniczą pod Płak, por. Kitajew, którego nazwisko stało się przysłowiowe, bo powtarzano jak slogan „Bij tak faszystów jak bije Kitajew” i wielu innych, którzy imiona złotymi zgłoskami zapisały się w dziejach naszego lotnictwa i w dziejach braterstwa broni radzieckich i polskich żołnierzy.

Zdarzają się czasem drobne na pozór wypadki, które mają jednak niekiedy wielkie boki wymowy.

Jaki był stosunek radzieckich instruktorów do polskich lotników i jak zawiązywała się doznana przez nich śmierć i życie, niech świadczy choćby następujący wypadek: W sierpniu 1944 r. Szware, wówczas już chorąży wykonywał w składzie kłosa oblot linii frontu w rejonie Deblina. Nagle i niespodziewanie spostrzegł obok samolotu ppłk. Tałdykina.

Po wyładowaniu już dowiedział się, iż ze stacji obsesji podano drogą radiową, że w rejonie jego lotu pojawiły się nieprzyjacielskie samoloty. Ppłk. Tałdykin wystartował więc natychmiast, by w razie spotkania z hitlerowcami pomóc polskiemu lotnikowi.

Gorąca wola zniszczenia agresorów, i walki o wolność oraz wszechstronna pomoc radziecka sprawiły, że szybko

rozwijało się i dojrzewało lotnictwo polskie. W rejonie Warki nastąpił chrzest bojowy naszych sił powietrznych. Piloci radzieccy ochraniając swymi skrzydłami młodych jeszcze i niedoświadczonych polskich towarzyszy broni. W walkach nad Wisłą, gdy lotnicy polscy wspólnie z lotnikami radzieckimi niesli pomoc powstańcom warszawskim, jeszcze bardziej okrzepło braterstwo. Na radzieckich „Iłach” i „Kukuruznikach” nasi piloci nekali faszystów. Wzorując się na czynach radzieckiego lotnictwa wstawili się nasze siły powietrzne w walkach nad Wisłą, Odrą, nad Bałtykiem i wreszcie nad Łabą.

Tak jak rósł pod kierownictwem instruktorów radzieckich personel latający, tak i rozwijał się personel naziemny.

Wojna się skończyła — braterstwo broni trwa nadal. Tej samej sprawie obrony pokoju służą potężne siły powietrzne ZSRR i nasze młode lotnictwo.

Młodzi polscy amatorzy szybownictwa za wzór dla siebie uważają sport szybownicowy w ZSRR. Podobnie miłośnicy sportu spadochronowego.

Przyszli piloci na razie cierpliwie pracujący nad podniesieniem zasobu swej wiedzy w modelarniach Ligi Lotniczej, kierują się doświadczeniami radzieckich kolegów. Dobry przykład. Ponad 60 proc. rekordów światowych „małego lotnictwa” należy do modelarzy ZSRR.

Tradycje bojowe naszego lotnictwa wyrosłe z braterstwa broni z lotnictwem radzieckim, wykute we wspólnych walkach z faszystowskim wrogiem wzbogacają się dziś nową treścią: wspólną obronę pokoju i wolności naszych narodów.

F. Chrzanowski

Dramat hiszpański

Barcelona w marcu 1951 roku. W palącym słońcu drzemiał w milczeniu grube mury arsenału i koszarowe ściany zakładów bawełnianych. Poszarzałe od kurzu stoły gaje oliwne. Późna cisza w dniu powszednim, gdyż płomień strajku generalnego ogarnął miasto. Grupy falangi, milicji faszystowskiej i duże oddziały wojska obstawiały budynki przemysłowe. Szeptem powtarzają załogi robotnicze imię Lopez Raimundo. Zaciśnięte pięści i żagiew buntu rozpala płomień w sercach tysięcy uciskanych od lat. Pod rządami satrapy Franco, Lopez Raimundo, wierny syn ludu hiszpańskiego, zorganizował i wzniesił strajk generalny.

Zanim strajk się wypalił, stłumiony faszystowskimi metodami, zanim zamari w zastępych dionach skutych kajdanami — objął płomień lud Madrytu. Tysiące wtrącono za druty obozów koncentracyjnych i do katorg kopalni ołowiu.

Gregorio Lopez Raimundo, został aresztowany a z nim razem 26 towarzyszy. Z górą rok śledztwa. Rok katowania, tortur i wreszcie proces w dniu 2 lipca. Rozprawa bez obrońców. Pod przewodnictwem prokuratora Jezus Badoilio Peres, byłego generała błękitnej dywizji i najbliższego giermka Hitlera.

„Postępująca nędza i zubożenie Hiszpanii Franco jest wszędzie tak uderzające, że sfery rządowe nie mają nawet możliwości tego ukryć. Jest kryzys który stale narasta.” (Z artykułu Basil Davidsona zam. w tygodniku angielskim „New Statesman and Nation”).

Dyktatura Franco — jak każdy ustrój totalitarny — przyniosła narodowi hiszpańskiemu nędzę. Z jednej strony skoncentrowanie wszelkich środków produkcji w



Lopez Raimundo

niczego w kraju nie pozostawiając. Zupełny upadek rolnictwa i zafocowanie w połączeniu z vegetacją narodu. 55 procent budżetu przeznaczono na zbrojenia i policję, a i tylko procent na rolnictwo. Przeciętne zarobki robotnicze wynoszą połowę zarobków z roku 1929. Praca trwa 72 godziny na tydzień.

Pod względem politycznym Hiszpania jest domeną wpływów Stanów Zjednoczonych. Odkąd Franco, wykorzystując koniunkturę atlantycką, postawił na gwałtowny sztandar, zneutralizował wpływy brytyjskie. Gibraltar w rękach Brytyjczyków jest mu solą w oku, poza tym dawnione dasy wobec Anglii,

z powodu jej nieprzyjaznej postawy w okresie II wojny światowej. Droga z kontynentów obu Ameryk jest prosta. Amerykańskie lotniska i bazy portowe na lądzie hiszpańskim, jako zaplecze i odskocznia dla agresywnych planów Stanów Zjednoczonych w rejonie morza Śródziemnego. Oś Waszyngton — Madryt jest mocna. Żywe kontakty Franco z Rzymem. Na transmisji trumanowskiej i papieskiego zausznika Myrona Taylora. Stąd rojenia Franco w celu zajęcia kluczowego stanowiska w przyszłej lidze tzw. państw chrześcijańskich. Hiszpania faszystowska w gronie Włoch, Francji, Portugalii i Niemiec adenaurewskich jak równa z równymi. Oczywiście wprężone do atlantyckiego dysza. Franco-satrapa, jedną ręką sięgający do kieszeni bankierów Wall Street, a drugą wyciągający po biogostawstwo papieskie. Wszak równo miesiąc temu w Barcelonie odbył się światowy kongres eucharystyczny.

W tym samym czasie w Madrycie, grupie postępowych intelektualistów udało się zmścić wszechwładzą policję i cenzurę faszystowską. Pod zmienionym tytułem przygotowano wystawienie jednego z dramatów Garcia Lorca. Garcia Lorca, największego współczesnego poety hiszpańskiego, zamordowanego przez zbirów falangistowskich na rozkaz Franco. Gdy sala zapełniona skupionym tłumem czekała na rozpoczęcie przedstawienia, ktoś z widów krzyknął: „Garcia Lorca!” Zrobiła się cisza zupełna i kurtyna poszła w górę. Scenę pokazano pustą. Wszyscy obecni dobrze zrozumieli tę symboliczną pustkę.

Tak! Garcia Lorca nie żyje — ale żyje Lopez Raimundo i jego 26 towarzyszy strajku barcelońskiego. Przed pa-

ni dniami zakończyła się farsa procesowa. Lopez Raimundo skazany został na 4 lata więzienia, a jego towarzysze na karę od 6 miesięcy do lat czterech. Oni właśnie niezadługo poprowadzą naród hiszpański do wolności.

Tak! Garcia Lorca nie żyje — ale żyje Lopez Raimundo i jego 26 towarzyszy strajku barcelońskiego. Przed pa-

TAK BYŁO...

Władze sanacyjne zakazywały — pomimo głoszonej wolności — zreszczeń — działani Komunistycznej Partii Polski, dążącej do wyzwolenia narodu spod rządów kapitału, zlikwidowania brutalnego wyzysku i nędzy mas robotniczych. Te same władze prześladowały wszelkie partie i stowarzyszenia lewicowe, natomiast z całym pobłażaniem odnosiły się np. do „Stowarzyszenia Grandziarzy Polskich”, którego celem było demoralizowanie społeczeństwa.

O „stowarzyszeniu” tym powstałym na terenie Warszawy pisał „Nowy Kurier” w nr. 5 z r. 1932 co następuje:

„Trzeba przyznać, iż organizacja klubu nie pozostawiała nic do życzenia. Wszyscy członkowie zaopatrzeni byli w ozdobne legitymacje, które upoważniały do jak najdalej idących udogodnień życiowych. Wiele każdy członek „Stowarzyszenia Grandziarzy” miał „prawo” uczęszczać do miejsc zakazanych, a wanirować się po nocach, całować się publicznie, chodzić w stroju adamskim, śpiewać głośno sprośne piosenki itd. itd.

Organizator Stowarzyszenia niej. Bielikiewicz oprócz i nadawał członkom organizacji dyplomy uznania za specjalnie wyteżoną działalność w kierunku propagandy organizacji.

Organizacja rozwijała się wcale pomyślnie, wzbudzając w starszym pokoleniu przerażenie. Doszło do tego, że „grandziarze” dosłownie terroryzowali inne organizacje, przemocą wciśkali ludziom swe legitymacje i urządzali nader jaskrawe orgie co wreszcie zwróciło uwagę policji, która poprzestała jedynie na tymczasowym aresztowaniu Bielikiewicza nie interesując się bliżej działalnością reszty członków.”

Prawda. Policja miała wtedy pilniejsze prace: poskramianie bezrobotnych domagających się chleba i pracy, wykonywanie oroszków agitacji lewicowych itd.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

KARTEJUSZ — Rozprawa o metodzie. Przekład Tadeusza Żelazskiego (Boya). Opracowanie M. Czerwskiego. Okładka projektowana przez Marka Rudnicki. Format 12,5 x 18,75, s. 116, 1 nrb., nakład 2 tys. egz. z 8.

To mało dzieło Kartezjusza zawiera program materialistycznej wiedzy o przyrodzie. „Rozprawa” odegrała doniosłą rolę w kształtowaniu się świadomości klasowej burżuazji w jej okresie postępowym, stając się ważnym narzędziem społeczno-politycznej emancypacji. Dla nas przedstawia dokument historyczny twórczego etapu dziejów oraz zawiera wnioski, których wartość nie przemienia: wiarę w siły człowieka, poparte jego rozumem, wiarę w postęp techniczny i moralny zależny od słusznego rozpoznania środków i odważnego ich stosowania.

Rozprawę poprzedzają fragmenty przemówienia Maurice Thoreza, wskazującego na istotne wartości myśli Kartezjusza oraz na to, że spadkobiercą jego spuścizny jest dziś proletariatus. Książkę opatrzone przypisami objaśnieniami i interpretacjami.

HENRYK SIENKIEWICZ — Korespondencja. T. II. Działy 1. 56. Format 20,25 x 14,25, s. 373, 1 nrb., tabl. 1.

Druga część dwutomowego zbioru listów prywatnych Sienkiewicza ukazuje się jako dalszy tom Wydawnictwa „Dziele” pod red. Juliana Krzyżanowskiego.

WOJCIECH ZUKROWSKI — Córka. Opowiadania o dzieciach i zwierzętach. Okł. proj. Marek Rudnicki. Format 13 x 20,5, s. 195, 2 nrb., nakład 6.000 egz. z 9.

Cykl opowiadań, w których zarysowyje się psychologia dziecka na tle obrazków z życia zwierząt w codziennym otoczeniu i w ogrodzie zoologicznym.

Akcja rozgrywa się we Wrocławiu.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 171

str. 2

ROSNA LUDZIE

Już z daleka wita nas wysokimi kominami, rozgwarem maszyn, hukiem młotów i warkotem silników. Świeże mury poprzecinane białą deską i rusztowań, uwiązane się wszędzie robotnicy — oto co rzuca się w oczy zaraz po przekroczeniu bramy budowy.

Z leżących rur, kranów, setek części o skomplikowanych nazwach, z ogromnego placu budowy, wylania się z każdym dniem coraz wyraźniejszy obraz całości obiektu — „Celwiskozy“.

Pomiędzy tym wszystkim na wznoszących i wykończonych budynkach, pomiędzy samochodami, maszynami i ciągnikami — są ludzie. Budowa jednego z największych Zakładów Włókien Sztucznych i Celulozy, zmienia ich coraz bardziej, przekształca charaktery, rozszerza krag celów i pogłębia świadomość. Buduje ją twórczy wysiłek produkcji.

Tutaj, w szalonym rytmie pracy i krystalizowania jej form, na tym olbrzymim budowlanym, rosną nowi ludzie. Tempo budowy, to nie znaczy tylko jak najprędzej, ale przede wszystkim — jak najlepiej i jak najtaniej. Dlatego obok wielu nazwisk brzdękistów i przodowników pracy, widnieją nazwiska tych, którzy wnieśli do budowy swoją twórczą myśl. To majster Sułowski, kierownik montażu — Józef Zach i Błażejewski.

Stała troska o przyspieszenie terminu ukończenia robót i oddania obiektu do produkcji jest najcharakterystyczniejszą cechą załogi. W trudnych nieraz sytuacjach rodzi się myśl racjonalizatorska. Ot, niedawno nad głębokim, betonowym pomieszczeniem zebrała się grupa robotników. Z troską patrzyli na wielkie i ciężkie dziesięć i dwudziestotonowe zbiorniki, które trzeba było spuścić na dno. Ale — jak to zrobić? Skąd wziąć dźwig?

Tutaj właśnie pracuje kierownik montażu — Józef Zach. Dzięki jego pomysłowi obeszło się bez dźwigu, a co najważniejsze, bez straty czasu, jaką pociągnęłoby za sobą jego sprowadzenie. Wniosek okazał się prosty i łatwy do zrealizowania. Napelniono betonowe pomieszczenia wodą, wtopiono zbiorniki, które jak pływak utrzyma-

JELEŃ GÓRA (PAP)

W Jeleniej Górze powstają wielkie zakłady celulozy i włókien sztucznych, które podwoją naszą produkcję włókien ciętych.

Jeleniogórskie zakłady celulozy i włókien sztucznych, fabryka podstawowego produktu dla przemysłu włókienniczego — będą jednym z najnowocześniejszych zakładów tego typu.

Taką wiadomość mogliśmy wszyscy przeczytać na 1 stronie „Głosu“. Ale czy to już wszystko, co powinniśmy wiedzieć o tej jednej z największych inwestycji planu 6-letniego? Zapoznajmy się bliżej z ludźmi „Celwiskozy“, z ich osiągnięciami, z wyglądem olbrzymiej budowli i produktem, jaki „Celwiskoza“ będzie wytwarzać.

wały się na powierzchni, a kiedy straż puściła w nich motopompy, zbiorniki osiadły na dnie. Tam, gdzie właśnie trzeba było je umieścić.

Podobnie proste są i pozostałe pomysły, bo ich źródłem jest w każdym wypadku zainteresowanie robotnika wykonywaną przez siebie pracą i świadomość, że pracuje dla Polski, dla siebie... Stąd wziął początek wynalazek majstra Sułowskiego, który ulepszył formy do produkcji prefabrykatów i pomysł ob. Błażejewskiego, usprawniający wycinanie listew trójkątnych na pile tarczowej.

*

Pomiędzy budynkami, wśród przekopów i nagromadzonych materiałów, chodzi — często zaglądając do każdej budowy — dyrektor tej ogromnej budowli socjalizmu, inżynier Vogt. Przebył on długą drogę.

Fabryka sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim była miejscem, gdzie stał wiały pierwszy krok młody naówczas inżynier-mechanik. Fabryka była dla niego głównie warsztatem pracy, dającym możliwości utrzymania i niczym więcej. Nie łatwo dziś jest mówić inż. Vogtowi o sobie z tamtych czasów. Bo mówi o kimś innym, tak odległym od dzisiejszego dyrektora Vogta, jak odległymi są tamte czasy, kiedy to pełnił obowiązki inżyniera w obcej, kapitalistycznej fabryce. Nie znał wtedy młody inżynier ludzi, którzy mu podlegali. Wydawał robotnikom polecenia i czuwał, aby je wykonali.

Nie lepiej z pewnością znał inż. Vogt gromadkę ludzi, kiedy wszedł z nimi do zbom-

bardowanej fabryki sztucznego jedwabiu pod Szczecinem w maju 1946 roku. Ta fabryka nie była już jednak cudza. Była jednym z członów ogromnej budowy, której znaczenie inż. Vogt rozumiał i widział coraz wyraźniej. Stawała mu się dlatego coraz bliższa. Razem z nią rósł.

Do „Celwiskozy“ przyszedł we wrześniu 1950 roku. Na budowie pracowało wtedy mało ludzi. Chyba jedna dziesiąta tego, co dzisiaj. Ale też w ciągu półtora roku wykonanie planu wzrosło dwunastokrotnie.

Dyrektor Vogt dzisiaj rozumie doskonale, czego uczy budowa, rozumie, że ta nowa budowa, to już nie jest nic obcego. To własna budowa. I tak samo myślał wszyscy budowniczy „Celwiskozy“.

*

Pochylił się do przodu i z widocznym wysiłkiem pchał naładowane ciemną grudą taczki. Ma najwyżej 16 lat. Normalnie roznośni ciastka z jeleniogórskiej PSS. Ma taką „rikszę“ i objężdża nią wszystkie sklepy spożywcze. Te jednak niedzieli zamielił riksę na taczki.

W każdą niedzielę olbrzymie tereny budowy rozbrzmiewają specyficznym rytmem pracy. Nie widać tu kombinizonów „wytrawnych“ robotników, a migocą tylko pstrokate ubrania ludzi, którzy przyszli budować. Społeczeństwo jeleniogórskie pomaga budowniczym w ich pracy. A gdy już „Celwiskoza“ ruszy, każdy z nich będzie mógł powiedzieć: „jest tu też cząstka i mojej pracy“.

*

Niedawno podejmowano zobowiązania dla uczczenia Złotu Młodych Przodowników, a już napływają meldunki o przedterminowym ich wykonaniu. Brygada murarska Jana Zdybały zameldowała o wykonaniu swego zadania na 5 dni przed zaplanowanym terminem. O 4 dni szybciej wykonała swoje zobowiązania brygada Józefa Wiendoka. Każdy dzień przynosi coraz to nowe meldunki o wykonanych zobowiązaniach produkcyjnych.

Jednym z warunków uruchomienia w terminie „Celwiskozy“ było oddanie do użytku kotłowni. Opóźnienie dostaw koniecznych do budowy części, wpłynęło na to, że Załoga Zjednoczenia Montażu Urządzeń Kotłowych — „Montako“, nie mogła rozpocząć pracy w przewidzianym terminie. Gdy jednak nadeszły potrzebne części — postanowiono strategię czasu nadrobić. Monterzy „Montaka“ rozpoczęli walkę o rekordowy czas montażu kotła.

Postanowili oni zamiast w 110 dniach zmontować i oddać kocioł do próby wodnej w ciągu 75 dni. Ambitna załoga „Montaka“ wygrała walkę z czasem. Skróciła termin montażu do 30 dni! Do zobowiązań, jakie podjęła załoga kombinatu dla uczczenia 8 rocznicy wyzwolenia na ogólną sumę 3 milionów złotych, włączyli się wszyscy robotnicy, technicy i inżynierowie. Brygada Stefana Dąbrowicza z Elektromontażu wprowadziła przed kilkoma dniami do swej pracy radziecką metodę Kowalowa. Dotychczas brygada wykonywała około 170 proc. normy. Dzisiaj, po zastosowaniu nowej metody, wydajność wzrosła do 250 procent.

Szybko wyrósł olbrzymi gmach tzw. dojrzewalni wiskozy. Dobiegają już końca roboty przy budowie gmachu działu alkaliczacji.

Murarze wznoszą mury gmachów, w których równocześnie mechanicy i ślusarze montują potrzebne kompleksy agregatów a elektrotechnicy i hydraulicy przeciągają wodociągi.

*

Słońce wschodzi coraz wyżej. Przesuwające się wyboista droga wywrotki wznoszą tumany kurzu. Chrzest cegieł, osuwających się przy każdym przejeździe samochodu, miarowy terkot silników, jazgot transporterów i pokrzykiwanie ludzi — wszystko to łączy się ze śpiewem ptaków.

Ta wielka budowla, jedna z setek, jakie wyrastają na terenie naszego kraju, buduje się teraz najintensywniej. Teraz kiedy ptaki śpiewają i dojrzewa zboże.

22 lipca plon będzie podwójny — zboże i „Celwiskoza“.

MAREK STASKI



Eisenhower, kandydat na prezydenta USA, składa egzamin.

Dziekan Hewlett Johnson oskarża Amerykę

W Anglii sfery reakcyjne wszczęły dziką nagonkę na dziekana katedry Canterburyjskiej Hewletta Johnsona po jego powrocie z Chin, gdy stwierdził, że „dowody stosowania broni bakteriologicznej są przekonujące i niezbite“. Jeden z jego usunięć go z zajmowanego stanowiska, inni posuwają się dalej — domagając się wytoczenia dziekanowi Johnsonowi procesu sądowego.

Osoba Hewletta Johnsona od dawna jest solą w oku reakcji angielskiej. Jego nieugięta, nieustraszona postawa w obronie pokoju, udział w konferencjach pokojowych w Europie, zjednały mu zarówno gorących przyrąci, jak zaciekłych wrogów po tej i tamtej stronie oceanu. Dziekan Johnson po powrocie z Chin oprócz wypowiedzi złożonej na konferencji prasowej w Londynie udzielił wywiadu pismu „Daily Worker“ pt. „Anglia może powstrzymać wojnę bakteriologiczną“.

Wywiad w „Daily Worker“

Hewlett Johnson m. in. oświadczył: „Broni bakteriologiczna jest podła bronią, gorszą od bomb zapalających czy bu-

zających miasta, gdyż jest to broń ludobójcza. Te broń masowego niszczenia potępił arcybiskup Yorku i inni liczni przedstawiciele duchowieństwa w naszym kraju tak samo energicznie jak potępił broń bakteriologiczną przedstawiciele chińskiego duchowieństwa. Sądzę, że już wkrótce nasz kościół w Anglii uwierzy w realność wojny bakteriologicznej i zażąda zakazu tej broni masowego niszczenia. Sami Amerykanie zupełnie otworcie mówią, że przygotowują nową broń, która ma to do siebie, że niszczy życie, a nie niszczy mienia“. Szef chemicznego korpusu armii amerykańskiej gen. Bullen oświadczył w roku bieżącym na posiedzeniu amerykańskiego Tow. Chemicznego: „Gaz jest nie tylko dobrą psychologiczną bronią, lecz jego efekt i ekonomiczność osiąga się tym, że w odróżnieniu od bombardowań i pocisków rozrywających nie niszczy mienia materialnego“.

Od samego początku wojny generałowie amerykańscy mówili, że wygrają ją nie żołnierze amerykańscy, walczący na lądzie, lecz wygra się ją przy pomocy nowej, tajnej broni. Herbert Hoover powtórzył te wypowiedzi nie dalej jak 9 lipca w swym wystąpieniu na zjeździe Republikańskiej Partii w Chicago.

Ciekawy referat dwóch oficerów amerykańskich

Dziwię się jak można było zignorować zeznania dwóch amerykańskich lotników złożone 24 maja roku bież., które ogłoszono tylko pismem „Daily Worker“. Są to Kened Enock i pilot John Quem, obecnie jeńcy. Przywiozłem z sobą z Chin fascymile referatu, opracowanego na 36 stronach przez owych lotników, którzy chcieli tak by odkupić swój grzech. Jest to dokładne streszczenie wykładu o sposobach wojny bakteriologicznej i uwagi na temat jak zrzucali zarażone owady w Korei.

Jest naturalnie znacznie trudniej zebrać dowody wojny bakteriologicznej niż dowody bomby atomowej. Wojna bakteriologiczna niszczy tylko bezbronny organizm ludzki. Jeżeli nie wywarła szkodliwego działania w Chinach, to tylko dzięki szeroko zastosowanemu środkom ostryżności od chwili, gdy na śniegu znaleziono pierwszy rój podejrzanego owadów. Tysiące mężczyzn i kobiet może potwierdzić, że widzieli spadek bomb, których zawartość cała ludność miejscowa pospieszyła zniszczyć, zakopując w ziemi lub paląc.

Dziennikarze całkowicie nieobeznani z obyczajami chiń-

skimi wyśmiali moje opowiadanie o dzieciach chińskich, zbierających zakażone bakteriami owady do butelek przy pomocy pałeczek. Gdyby widzieli, z jaką szybkością i dokładnością Chińczycy operują pałeczkami, zmieniliby zdanie. Nie ma innego narzędzia, którym można by sprawniej zniszczyć wielką ilość owadów, jak wrzucając je do butelek pałeczkami bez dotknięcia palcami.

Co pisał

„Manchester Guardian“

Manifest kierowniczych działaczy wyznawców, który przywiozłem, oparty jest nie na pogłoskach. Setki chrześcijan z duchownymi swymi na czele brały udział w tej pracy i współdziałały w środkach ostrożności zarządzonej przez władze chińskie.

Donosząc o mojej konferencji prasowej gazeta „Manchester Guardian“ nazwała mnie „najłatwowiejszym podróżnikiem od czasów Marco Polo“. Jednakże gdy Marco Polo na początku XIV wieku bawił w Chinach i po powrocie do kraju opisywał cuda dworu chińskiego oraz wysoką cywilizację tego kraju mówiono: „obłąkany“. Trzeba było stulecia, aby historia wykazała ścisłość głównych obserwacji Marca Polo. W danym wypadku nie trzeba będzie nawet 10 lat, aby cuda nowych Chin, które widziałem własnymi oczyma, stały się powszechnie znane i potwierdzone faktami na równi z faktami tak zazdrośnie ukrywanych przez współczesną propagandę, że ta wojna w Korei jest tak nieludzka i niebezpieczna pod każdym względem.

Musimy uczynić wszystko i jeszcze więcej niż wszystko, aby położyć jej koniec.“ (hb)

KRONIKA

KULTURALNA

W celu uczczenia 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo Państwowy Teatr Polski we Wrocławiu wystawia jego sztukę pt. „Angolo-tyran Padwy“. Sztukę reżyserował Wiliam Horzyca.

Na Wybrzeżu bawi znany pisarz radziecki Eugeniusz Worobow, autor powieści pt. „Duma Piechura“, która w tłumaczeniu na język polski doczekała się w krótkim czasie drugiego wydania. Eugeniusz Worobow przybył do Polski w celu zebrania materiałów do swej nowej książki, poświęconej Polsce Ludowej.

W sali Instytutu Węgierskiego w Krakowie, otwarto wystawę prac malarskich węgierskiego artysty robotnika Gyuli Felodiego. Tematyka dzieł artysty jest ofiarną pracą robotnika polskiego i węgierskiego.

Gniezno — dzisiaj

„Gniezno ma 33 tys. mieszkańców i tylko jedną fabrykę w ruchu“ — czytamy w „Walcie Ludu“ z r. 1937. Na 2 tysiące dzieci bezrobotnych w wieku szkolnym jest ponad 1000 dzieci gruźliczych. W barakach zamieszkałych przez bezrobotnych o ścianach ze szmat i papieru — wszędzie brud, wilgoć, zimno i głód“.

W budżecie miejskim przeznaczono w r. 1935 na pomoc dla 6 tys. bezrobotnych 24.000 zł, czyli rocznie 4 zł na osobę.

Na posiedzeniu Komitetu Pomocy Bezrobotnym komisarz miast i powiatów p. Władysław oświadczył:

„Niedza bezrobotnych w Gnieźnie jest straszna. Bezrobotni nie mają nic do stracenia i jeżeli nie pójdziemy im z pomocą, musimy liczyć się, że niedza pchnie ich na ulicę.“

Jak wiemy, tak się też stało. Bezrobotni doprowadzeni do rozpaczki nieludzkimi warunkami życia — wyszli na ulicę, opawali magistralę, a następnie przedzielili endecko-sanacyjnych radnych, którzy nie wczuli się w ich tragiczne położenie.

Warto dodać, iż w tym krytycznym czasie, kiedy bezrobotni i ich rodziny cierpieli głód i poniewierke, prezydent miasta pobierał 1250 zł poborów miesięcznych, a dyrektor cukrowni ze wszystkich dodatkami około 10 tysięcy złotych.

Tak było 15 lat temu — a dziś?

Dzisiaj bezrobotnych w Gnieźnie nie ma. Dzisiaj przewodniczącym Prezydium MRN St. Grotowski ma kłopot z brakiem ludzi do pracy. W Gnieźnie czynnych jest przeszło 40 większych zakładów pracy. Pracuje w nich około 13 tys. osób.

Przeglądamy się budżetowi miejskiemu na rok 1952.

Na 10,5 miliona złotych preliminarznych wydatków przeznac-

cza się prawie dwa miliony złotych na oświatę. Na zdrowie przeznaczono 3.625.627 zł, czyli więcej niż trzecia część budżetu.

Nie też dziwnego, że wobec takiego ustosunkowania się MRN do potrzeb zdrowotnych miasta, akcja lecznicza i profilaktyczna prowadzona jest na właściwym poziomie. Oto co mówią cyfry: w ciągu ostatniego półrocza poradnia dentystryczna przyjęła 12.737 osób, a w ambulatoriach udzielono 50.090 porad. Poradnia przeciwgruźlicza przeprowadziła 4.571 zabiegów, a poradnia zdrowia psychicznego — 6.710.

Masy pracujące, znając przedwojenne stosunki, doceniają historyczne te przemiany i dają wyraz swej postawie obywatelskiej, podejmując liczne zobowiązania produkcyjne.

W ramach zobowiązań złotych brygada młodzieżowa nr 1 im. Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruty w Gnieźnieńskich Zakładach Graficznych wykonała w czerwcu br. 163 proc. normy. Brygada im. Młodzieży Gwardii wykonała 150,4 normy. W brygadach tych wyróżniają się Gertruda Przybylska, wykonująca przeciętnie — 166,8 proc. normy, oraz Maria Stempczyńska — 167,3 proc. normy.

W Gnieźnieńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, które wykonywały plan półroczny 5 dni przed terminem, rywalizują z sobą w wykonywaniu zobowiązań dwie brygady: im. Hanki Sawickiej oraz im. Janka Kraskiego. Przykład młodzieży pociągają i starszych. Zespół Czesłochowski wykonuje ostatnio 192,6 proc., Sieradzkiej — 185,6 proc. normy.

W nowych Gnieźnieńskich Zakładach Garbarskich na położonych wśród zieleni budynkach widnieją wielki napis: „Zobowiązania zlotowe dadzą 1.892.528 złotych oszczędności“.

Gniezno żyje życiem szczęśliwych ludzi. Mroki okresu sanacji nie powrócą nigdy! (A. W.)

Na boiskach piłkarskich

KALISZ

Spotkanie Spółni z miejscowym Kolejarzem dało zwycięstwo Spójni 2:1.

ZIELONA GÓRA

Stal zwyciężyła leżycyńskiego Kolejarza 2:0 ustalając wynik już w pierwszej części zawodów.

Mecz Spójni z Gubina z Gwardią Zieloną Górą zakończył się remisowo 5:5. Również zwycięstwo z LZS — Babimost zakończył się remisowo 1:1. Identyczny wynik dał mecz o mistrzostwo III klasy pomiędzy Spójnią (Krosno) i Kolejarzem II (Ziel. Góra).

SULECIN

Gwardia - Sulecín w zawodach o mistrzostwo klasy II pewnie zwyciężyła Unię z Witnicy 4:0. W przedmeczach o mistrzostwo klasy III Gwardia II zremisowała z Ogniem z Osna 3:3.

KOŚCIAN

Kolejarz (Czempin) pokonał miejscowego Kolejarza Ib w walce o mistrzostwo klasy II — 1:0.

KOSTRZYŃ

Kolejarz Ib z Kępna zwyciężył LZS 3:1, a LZS II uległ Kolejarzowi (Skalmierzyce) 2:5. (x)

O pracy LZS Strzyżewo

Ludowy Zespół Sportowy „Polonia” w Strzyżewie liczy 42 członków. W ub. roku członkowie wybudowali sami ładne boisko lekkoatletyczne i piłkarskie. Zasadzono przy stadionie 80 drzewek. Sprzęt sportowy zakupowany jest z dochodów imprez sportowych i występów artystycznych. Trzy wyjazdy z przedstawieniem „Sukienka balowa” uzupełniły pracę kulturalną. Spośród 8 sekcji najwięcej zwycięstw odnoszą piłkarze. Dobrze zadbali również o lekkoatletów. 8 członków nosi odznaki SPO i BSPO. W tym roku zobowiązało się do uczczenia Złotu zdobyć odznakę 30 sportowców. Na Złot Młodych Przewodników pojadą: przewodnicząca WF Halina Witkowska, wyróżniająca się w pracy GS Zbyszka, ZMP-ówka Helena Zajac, Jerzy Hajduk, kończący z dobrymi wynikami studia w Poznaniu, jeden z najlepszych piłkarzy LZS-u i 17-letni

lekkoatleta i piłkarz Wacław Kotwica.

Przy wejściu na wielki stadion w Strzyżewie znajduje się zniszczona stodoła, od czterech lat pusta, należąca do Nadleśnictwa Nowy Tomys. Członkowie LZS chcieli by sami rozebrać stodołę i sposobem gospodarczym wybudować na jej miejscu szatnię. Zrobiono w tej sprawie w marcu br. wniosek do Nadleśnictwa Nowy Tomys, lecz do dziś (!) nie otrzymało odpowiedzi. LZS odczuwa również brak świetlicy. W Strzyżewie znajduje się nieczynna mała sala, w której brak szyb, częściej podłogi, a dach przecieka. LZS zobowiązał się sam wyremontować tę salę, gdyby otrzymał ją wspólnie z ZMP na świetlicę. Sala należy do ZSCH Zbyszka. Trzy razy była już w Strzyżewie komisja, lecz jak dotychczas nie konkretnego w świetlicowej sprawie nie załatwiła.

GŁOS SPORTOWY

500 000 norm na SPO 2000 nowych boisk to dorobek Złotu

Po kilkudniowych staraniach przygotowaniach wyjechała delegacja sportowców Wielkopolski na Złot do stolicy.

Na licznych boiskach Warszawy zmierzają się zwycięzcy eliminacji wojewódzkich. Sportowcy województwa poznańskiego, zgromadzeni na obozie przedzłotowym w Poznaniu pracowali gorliwie nad podniesieniem swej kondycji.

Współzawodnictwo złotowe ogarnęło swym zasięgiem nie tylko młodzież wiejską, zorganizowaną w Ludowych Zespołach Sportowych. Młodzież LZS-u w ramach podjętych zobowiązań pomogła w organizowaniu nowych kół i przyczyniła się do zdobycia około 500 000 norm SPO i BSPO. Wybudowa-

ła również blisko 2000 boisk i urządzeń sportowych.

Program centralnych imprez złotych w stolicy przewiduje zawody lekkoatletyczne, wyścigi 15 czołowych sztafet na dystansie 5000 m, do których zakwalifikowało się ponad 60 zespołów z całego kraju, dalej masowe pokazy gimnastyczne, popisy hippiczne, wyścigi kolarskie, mecz Warszawy — FAC, CWKS — Gwardia oraz finałowy mecz o puchar Polskiej OWKS — Ognio, pokazy gimnastyki akrobatycznej oraz występy artystyczne i szachowe.

Imprezy te odbędą się na 15 różnych ośrodkach sportowych stolicy.

Centralne uroczystości złotowe odbędą się dnia 20 bm. o godz. 11 na kortach CWKS. Nastąpi tam również odznaczenie wybitnych sportowców i przewodników pracy.

Wielotysięczna rzesza sportowców mieszkać będzie w miasteczku złotowym, składającym się z przeszło 2700 namiotów. (p)

Piękny ośrodek żeglarski

Sport wodny w Wolsztynie — w szczególności żeglarstwo i wioślarstwo — mimo dogodnych warunków, było dotąd zaniedbane. Dopiero dzięki założeniu przez miejscowe Ognio sekcji sportów wodnych ożywiła się działalność żeglarsko-wioślarska. Członkowie Ognia przygotowali piękny przystanek nad jeziorem berzyńskim, realizując w ten sposób podjęte w czynie lipcowym zobowiązanie wartości 1000 zł.

Dla uczczenia Złotu Młodych Przewodników Ognio zorganizuje w najbliższą niedzielę zawody żeglarskie oraz wiejską wycieczkę krajoznawczą na jeziorach mazurskich.

Czyn młodzieży

Ze wszystkich zakątków Polski, zdążają ku naszej coraz piękniejszej Warszawie, dziesiątki tysięcy młodzieży na Złot. Towarzyszą jej nasze serdeczne życzenia i radość, że mogą ci Przewodnicy Pracy — Budowniczo- wie Polski Ludowej wziąć udział w tym wspaniałym święcie.

Tych, którzy zostali przy warsztatach pracy, będzie reprezentować czyn złotowy: zobowiązania, które w większości wypadków zostały już zrealizowane.

Ruchliwy LZS w Kiekrzu podwyższył ilość posiadanych odznak SPO z 33 na 55. Żeglarska przystań została wyremontowana; naprawiono barak, przystań, pomoc, nabrzeże, wybudowano skocznię i postawiono dach gimnastyczny. Wpłynęła na wodę gruntowna naprawiona szalupa, jacht kl. I i trzy inne. Przystań żeglarska jest już wyremontowana w 80 proc. LZS w Kiekrzu sprawił sobie apteczkę. W pięknie udekorowanej świetlicy — pełno sportowców na zewnątrz i zajęciach. Żeglarze w wielu wypadkach pobili własne rekordy życiowe w lekkiej atletyce.

Piękny ośrodek sportu wodnego powstał w ramach zobowiązań w województwie zielonogórskim w Międzyrzecz. Na przystani rzecznej piękny widok: motorówka, ślizgowiec i 5 kajaków. Członkowie Ligi Morskiej oraz ich zarząd okręgowy postanowili wybudować barak ze świetlicą i modelarnią. Szybki rozwój tego ośrod-

ka sportu wodnego w Międzyrzeczu jest więc zapewniony.

W Zbyszynku powstała brigada sportowo-produkcyjna. Sportowcy Kolejarza podjęli zobowiązanie przejeżdżania na parowozie OKL 69 — 112.000 km bez naprawy głównej, stosując przy tym daleko posuniętą oszczędność paliwa i smarów. Członkowie brigady: Schmidt, Urbański, Krzywiak i Spychała wypełniając ten czyn, zaoszczędzą około 33 tys. złotych.

Do Centralnego Zarządu Maszyn Rolniczych w Warszawie wpłynęło wezwanie Koła ZS Stal w Rogoźnie do współzawodnictwa sportowego.

Członkowie Koła Sportowego Stal nr 20 przy Wielk. Zakł. Maszyn Młyńskich w Rogoźnie postanowili wezwać do współzawodnictwa wszystkie koła sportowe, podlegające Zarządowi Centralnemu. Rogozińskie koło wykona jednocześnie do dnia 15 listopada br. co następuje:

1. Przekroczy plan zdobywania odznak SPO o 300 proc.
2. Zorganizuje w Zakładzie pracy 3 brigady sportowo-produkcyjne.
3. Zorganizuje 3 wyjazdy pokazowo-propagandowe do wsi produkcyjnych.

4. Opracuje projekt wstępny budowy elementów sportowych stadionu.
5. Przeprowadzi niwelację terenu oraz oparowanie stadionu.
6. Wezwie Centr. Zarząd Maszyn Rolniczych do urządzenia spartakjadi pomiędzy podległymi zakładami w „Międzynarodowym Dniu Młodzieży”.

7. Zorganizuje sekcję łuczniczą do 22 lipca br. Rośnie potężny gmach, na który składają się cegły stawiane rękoma pracowni polskiej młodzieży. Powstają stadiony i urządzenia sportowe, krzepnie zdrowie i tężyzna.

Rosną piękne kwiaty, jak na wspaniałych elewacjach MDM...
(Opracował na podstawie notatek korespondentów (n))

Rozwiązanie zgadywanki

Z „NASZEGO GŁOSIKU”

Ponad 150 rozwiązań wpłynęło w odpowiedzi na ogłoszenie nowej zgadywanki w ostatnim numerze naszego dodatku dla dzieci. Wszystkim Czytelnikom „Głosiku” dziękujemy za miłe liściki i pozdrowienia i pozdrawiamy ich równie serdecznie.

A oto poprawne brzmienie zgadywanki: 1) drzwi, 2) netto, 3) Irena, 4) morze, 5) obora, 6) Radom, 7) zaraz, 8) atlas, albo też daje rozwiązanie — DNI MORZA.

Nagrody książkowe, drogą losowania przypadły w udziale:

Czesławowi Bielskiemu, Grabów nad Prosną, Rynek 8.

Helenie Bieganek, Poznań, Mostowa 16 m. 8.

Wiesławowi Frydrychowi, Klekz (pow. Poznań).

Remusławowi Gapińskiemu, Dobrzyca, ul. Koźmiska 55.

Lilce Mendykównie, Leszno, K. Marcinkowskiego 9 m. 1.

Marii Nowakównie, Zalesie Wielkie (pow. Krotoszyński).

Eugeniuszowi Sobczykowi, Poznań 14, Mińska 2 m. 1.

Alieji Spychalskiej, Poznań, Rybaki 16 m. 3.

Alieji Wolniakowskiej, Poznań, F. Dzierżyńskiego 97 m. 10.

Bożenie Waligórzance, Kijewo (pow. Środa).

Dzieci mieszkające w Poznaniu, prosimy o zjawienie się w redakcji po odbiór nagród w godz. 10—13, począwszy od środy, 23 bm. Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą.

Do widzenia w przyszłym „Głosiku”!

Już teraz należy rozpocząć przygotowania do przewozów jesiennych

Ogrom pracy jaką mają corocznie jesienią do wykonania kolejarze wymaga długotrwałych, starannych przygotowań. Przygotowania jednak są konieczne nie tylko ze strony kolei, ale również ze strony klientów — usługobiorców kolei.

Dażąc do wyeliminowania błędów lat ubiegłych DOKP Poznań urządziła przed kilkoma dniami konferencję, na którą przybyli przedstawiciele wszystkich najpoważniejszych klientów kolei.

Na konferencji napiętnowani zostali niektórzy klienci, którzy systematycznie łamią dyscyplinę przewozową, nie stosując się do norm techniczno-budunkowych (tak postępowali np. Rejonowa Zbiornica Złomu w Poznaniu, ZISPO, Cukrownia w Gostyniu, gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopskiej” i inni), oraz nadmiernie przetrzymujące wagony (np. Poznańskie Zakłady Przemysłu Fosforowego, Cukrownia w Opalenicy czy niektóre GS-y), co oczywiście powoduje niepełne wykorzystanie zdolności przewozowych taboru kolejowego.

Korzystając z usług kolei w okresie wzmożonych na jesień przewozów klienci winni: nie przetrzymywać wagonów przy wyładunku, dążyć do wykorzystania pełnej siły nośności taboru, unikać nieracjonalnych przewozów (np. wagon przy

chodzi do Poznania, a tu okazuje się, że adresowana firma nie istnieje, jest przeniesiona, albo też nieprzygotowana do odbioru), ograniczyć do minimum przewozy na krótkie odległości (należy w takim wypadku wykorzystywać tabor PKS), unikać żądania dodatkowego wagi wagonów przy odbiorze, gdyż kolej zobowiązana jest do wagi wagonów tylko przy nadaniu.

Wydział Handlowy DOKP będzie surowo dopinował przestrzegania przez klientów wymienionych wytycznych. Ze swej strony kolej zorganizuje dodatkowe punkty przeładunkowe, które usuną przepiętnienie. Urządzi się ponadto specjalne oświetlenie tych punktów, aby praca mogła odbywać się również nocą.

Rozszerzenie tzw. listów gwarancyjnych także wśród taksatorów (wystąpił on jako pierwszy w Polsce z tą inicjatywą) i wśród ładowniczych na sortowni, pozwoli również poznańskiemu DOKP znacznie usprawnić pracę.

Jednak sprawny przebieg przewozów jesiennych jest uzależniony od ścisłej, harmonijnej współpracy kolejarzy i klientów. Ci ostatni muszą zrozumieć jak wiele od nich zależy i zawniezu przygotować się do usunięcia błędów popełnionych w ubiegłych jesieni, jak również w miesiącach bieżącego roku. (m)

Pracownicy poszukiwani

WYKwalifikowana GORSECIARKA potrzebna zaraz na Punkt Usługowy — marowy, Piata akordowa. Zgłoszenia: ROBOTNICZA SPÓŁDZ. PRACY „POZNANIAŃKA”, POZNAŃ, UL. MŁYŃSKA 5 — I ptr. K1579

INŻYNIERZA zapoznającego z robotami mostowymi i żelbetowymi mi zatrudni zaraz ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO — ROBOTY INŻYNIERSKIE, ZARZĄD BUDOWL.-MONT. NR 3 W POZNANIU, UL. ŚWIĘTOŚŁAWSKA 12. K1584

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW, ARCHITEKTÓW, KONSTRUKTORÓW, KALKULATORÓW, ELEKTRYKÓW, INSTALATORÓW SANITARNYCH, INSTALATORÓW OGRZEWNICZYCH, KRESLARZY I PRAKTYKANTÓW zatrudni Miastoprojekt Poznań. Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego. Ekspozytura w Zielonej Górze, ul. Żeromskiego 10. — ZGŁOSZENIA: MIASTOPROJEKT, POZNAŃ, UL. MARCHEWSKIEGO 128. K1590

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW na stanowiska kierowniczych robot i KALKULATORÓW w przedsiębiorstwach terenowych poszukujemy. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej w budownictwie. Mieszkanki zapewni przedsiębiorstwo. — Zgłoszenia: WOJEWÓDZKI ZARZĄD MIEJSKICH PRZEDSIĘBIORSTW REMONTOWO-BUDOWLANYCH POZNAŃ, PLAC KOLEGIACKI 17, POKÓJ 314. K1599

STRAŻNICY (STRÓŻE) TAKŻE EMERYCI, RENCISCI I INWALIDZI potrzebni zaraz. — Zgłoszenia: SPÓŁDZIELNIA PRACY „OCHRONA OBIEKTÓW” W POZNANIU, UL. KRASZEWSKIEGO 4. K1601

Kucharka potrzebna od 1 sierpnia 1952. — Wniosek skierować na adres: Sanatorium w Kiekrzu, pow. Poznań. 10623g

Wolne osady

Czeladnik krawiecki potrzebny. Poznań, Matejki 36, m. 1. 10581g

Osoba zaufana potrzebna do niemożliwości. — Oferty Głos Wielkopolski dia 10590g.

Oddam pranie w dom. Oferty Głos Włkp. dia 10606g.

Uczennica fryzjerska potrzebna. — Oferty Głos Wielkopolski dia 10617g.

Krawcowa (bielińniarka) rutynowana samodzielnie na korzystnych warunkach zatrudnienia. — „Renova” Poznań, Pasaż Apollo. 10612g

2 uczeni biacharskich przyjmę

ucze. Matera, Poznań, Rokosowskiego 80. 10668g

Poszukiwanie

Pauli szuka pracy chętniej, czerowania. Oferty Głos Wielkopolski dia 10594g.

Nauka

Udziałem korepetycji z matematyki elementarnej, matematyki wyższej i fizyki. Adres wskazać Głos Włkp. nr 10640g

Za korepetycję matematyki z zakresu liceum dam studentowi. w pobyt na letnisko. Warunki do omówienia. Adres wskazać Głos Włkp. nr 10656g.

Przecieraczkę do owoców

duża, zakupią natychmiast

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Poznań, 23 Lutego 47/49. K1596

Osobiste

Zniewage, rzuconą na Adama Chomicza, odwołuje jako zmyśloną i bezpodstawną i przeprasza. — Maria Michalak, Wolsztyn. 12262p

Sprzedaje

8-tonowa przyczepa długość 6 m, 8 kół, kompletne ogumienie. Sprzedam Marceli Torzyński Międzyrzecz, ul. Sikorskiego 46, woj. zielono. 10536g

Clagnik, bardzo dobry stan techniczny, 45 KM, na chodzie oraz duży przyczepa — sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dia 10571g.

Planino, 7000 zł. sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 259, m. 2. 10592g

Platforma przyczepa 3-tonowa, dobrym stanie, sprzedam. Informacje: Poznań, Różana 18, dozorca. 10561g

Wózek inwalidzki sprzedam. Poznań, Jeżycka 45 m. 5, Marciniak. 10586g

Radio nowe Mazur” sprzedam. Poznań, Żupańskiego 14, m. 14, od 15. 10585g

Łodówka na gaz sprzedam. — Poznań, Kłowieckiego 2, m. 7 (Łazarz). 70579g

OGŁOSZENIA DROBNE

Łodówka elektryczna, pierwszorzędna, sprzedam. Poznań, Umińskiego 20. Hajdrych. 12261p

Sygnet złoty 585 sprzedam. Poznań, Łubieckiego 8, m. 3, godz. 15—18. 10580g

Kamienice, wille, parcele, domki, obiekty ogrodnicze sprzedaje, poszukuję, załatwiam także nieruchomości spadkowe. — Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 (dawniej Św. Marcina). 10525g

Wille 1-rodzinna, komfortowa, cała wolna, parcie przy ul. Winograd, owarokaniona, za drzewianą, domek 2-pokojowy, Debiec, spiesznie sprzedam. Goński, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 10542g

Skrzypce dobre, rower damski, nowy sprzedam Poznań, Grudzień 64, m. 10. 10625g

Bufet sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 3, m. 10. 10626g

Bezdził debowe sprzedam. — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 10627g.

Wózek (autko) w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 37a, m. 3. 10632g

Cegły rozbiórkowe sprzedam. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 10652g.

Motocykl B. M. W. 400 cm³, z przyczepką, sprzedam. Poznań, Mazowiecka 45, I ptr., godz. 17—19. 10639g

Wózek inwalidzki sprzedam. Poznań, Jeżycka 45 m. 5, Marciniak. 10586g

Radio nowe Mazur” sprzedam. Poznań, Żupańskiego 14, m. 14, od 15. 10585g

Łodówka na gaz sprzedam. — Poznań, Kłowieckiego 2, m. 7 (Łazarz). 70579g

Pierwszorzędny, najlepszym stanie rower damski, 1200, — sprzedam. Adres wskazać Głos Wielkopolski dia 10651g.

Pianino pierwszorzędne sprzedam lub zamienię na skrzydło, również sprzedam trzy pary skrzypiec. — Telefon Poznań 38-29. 10655g

Maszynę do szycia „Singer”, okrągłym czołkiem, sprzedam. Poznań, Mostowa 5a, m. 1. 10666g

Bufet i toaletkę, używane — sprzedam Poznań, Inżynierska 2, m. 7. 10591g

Maszynę wpuszczającą (okrągłą) dobrą sprzedam. Poznań, Żydowska 15/19, m. 6a. 10592g

Parcele wille w Winogradach sprzedam właściciel. Oferty Głos Włkp. dia 10593g

Samochód DKW 4-cylindrowy, półciężarówkę, dobrym stanie, sprzedam. Poznań, telefon 90-54. 10597g

Samochód DKW 700 cm³, osobowy, po remoncie, sprzedam. Poznań, telefon 94-57. 10598g

Złoty zegarek męski „Tissot” sprzedam lub zamienię na radio. — Poznań, Łódzka 41a, m. 1. 10599g

Dobre futro, opasy amerykańskie, kołnierzy wydra, sprzedam. Poznań, Mickiewicza 19, m. 6. 10600g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 9, m. 1. 10601g

Parcele Luboniu sprzedam. — Oferty Głos Włkp. dia 10604g.

Motocykl Triumph, 350 cm³ sprzedam Poznań, ul. Wodna 21, m. 6. 10613g

Rower męski sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 70, m. 9. 10614g

Samochód „Tempo” 4-kołowy, bez ogumienia, sprzedam. Poznań, Robocza 5. 10616g

Maszynę damską, jak nową, sprzedam. Poznań, Gajowa 12, m. 9. 10665g

Krówki futerkowe (Rexy), kilka par sprzedam. Poznań, Junikowo, Żmigrodzka 3. 10609g

Spacerówkę, dobrym stanie, sprzedam. Poznań-Junikowo, Prońska 5. 10622g

Wózek koszykowy, dobry — sprzedam. Poznań, Reja 1, m. 10. 10624g

Samochód „Opel-Olimpia”, kabriolet, dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Filarecka, 7. 10628g

Opłacać od 9—11 i od 15—17. 10618g

Kupna

Barak mieszkalny wgl. szope kupię. Oferty Głos Włkp. dia nr 10556g.

Deski podłogowe kupię. Oferty Głos Włkp. dia 10578g.

Plec kaflowy, przenośny, używany, kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dia 10574g.

Turbine powietrzna, konstrukcji żelaznej, średniej wielkości, kupię. Bardziszki, Poznań, Czerwonej Armii 28, m. 9. 10634g

Sypialnię nowoczesną, dobrym stanie kupię. Poznań, Mazowiecka 36, m. 4, tel. 31-22. 10641g

Złóż znaczków pocztowych kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dia 10650g.

Wanne kąpielowe, czworokątne, do obumierania kupię, wzgl. zamienu normalną na czworokątną. — J. Konieczny, Poznań, Gwardii Ludowej 13. 10628g

Handlowe

Poszukuję się placu z małym zabudowaniem, najchętniej z boznicą. Oferty Głos Wielkopolski dia 10629g.

Zamiana

Duży pokój Czerwonej Armii zamienię na podobny lub 2 — Dąbrowskiego, Kraszewskiego. Oferty Głos Włkp. dia 10559g.

2 pokoje z kuchnią, samodzielne, zamienię na 3 pokoje z kuchnią, samodzielne. Adres wskazać Głos Włkp. nr 10570g.

Słoneczny pokój 4 x 5 (Łazarz) zamienię na pokój kuchnię. — Oferty Głos Wielkopolski dia 10568g.

Pokój duży, słoneczny, balkonem, używam kuchnię, przynależności, 8-rodzinna, zamienię na 2-pokojowe kuchnię. — Oferty Głos Wielkopolski dia 10584g.

Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, Opolu, zamienię na ewentualnie 2-pokojowe Poznań lub okolice. — Oferty Głos Włkp. dia 10576g.

Pokój skryty, Puszczyno, zamienię na pokój Poznań. Oferty Głos Włkp. dia 10582g.

Pokój słoneczny, używaniem przynależności, zamienię na podobny. Oferty Głos Wielkopolski dia 10577g.

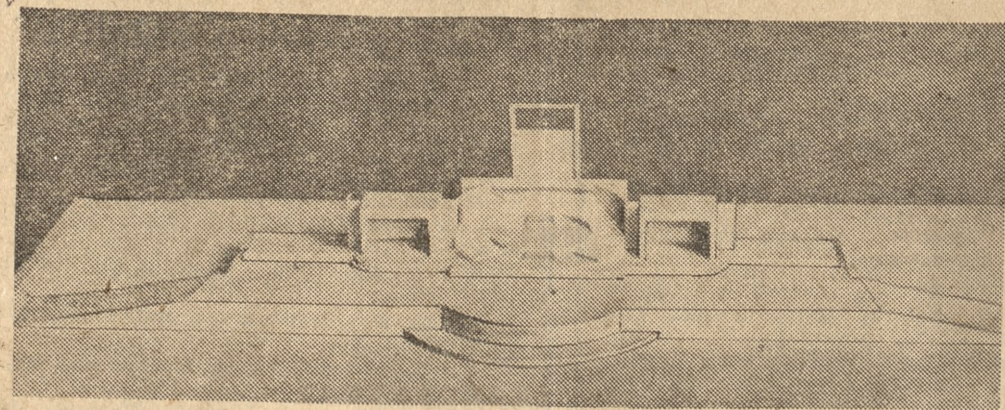
Dwa pokoje kuchnia, łazienka, samodzielne, zamienię na podobne lub większe. Oferty Głos Włkp. dia 10573g.

1/2 pokoju (Łazarz) zamienię na 2 pokoje lub pokój z kuchnią. — Oferty Głos Wielkopolski dia 10559g.

3 pokoje kuchnia Nowym Tomysku zamienię na mniejsze Poznań. Oferty Głos Wielkopolski dia 10611g.

Pokój kuchnia, ogródkiem działkowym, zamienię na dwa ewtl. pokój z kuchnią. Oferty Głos Włkp. dia 10620g.

2 pokoje kuchnia zamienię na 2 oddzielne mieszkania po pokoju kuchnia. Adres wskazać Głos Włkp. nr 10630g.



Tak wyglądać będzie scena na placu dożynkowym za boiskiem „Arena” w Poznaniu. W dniu Święta Odrodzenia Polski urzemy tu gigantyczną imprezę artystyczną, opracowaną przez poznańskiego literata Henryka Rozpędowskiego. Prace przy wzniesieniu tej sceny, składającej się zasadniczo z kilku scen mniejszych, dobiegają już końca i w dniu 19 bm. rozpocznie na niej próby zespół artystów liczący 1 400 osób.

Spotkamy się w ZŁOCIE

Koło ZMP przy PGR w Pa-rzęczewie (pow. Kościan) re-prezentować będą w Warsz-awie przodownicy pracy zawo-dowej i społecznej: Mieczysław Komiecik, która przy-przerzaniu buraków cukro-rych w br. osiągnęła 190% normy, Władysław Wujczak — traktorzysta oraz Mieczysław Szychala — kierownik kina wiejskiego.

Uczniowie Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Śremie podjęli 20 zobowiązań złotych. Obecnie zobowią-zania są już w 80 proc. wyko-nane i tak zorganizowano już w szkole trzy zespoły ar-tystyczne — dwa recytator-skie i jeden taneczny.

Młodzież szkolna z Pili zrealizowała już swe zobowią-zania złote. M. in. zał., siła nieużytki, odgruzowała miejsce przeznaczone na dom kultury, urządziła skocz-nie i boiska sportowe.

Spśród korespondentów robotniczo-chłopskich w Żarach czterech zostało wybra-nych na Złot. Do Warszawy pojadą najlepsi członkowie klubu: Marian Pieczko, Feli-cja Szycho — Eugeniusz Anto-tek i Józef Kościelak. Wszy-scy z żarskich zakładów pra-cy.

Opracowała na podstawie materiałów nadesł. przez ko-respondentów — (ds)

Załogi realizują zobowiązania lipcowe

Cały naród polski z rado-ścią przygotowuje się do te-gorocznego święta Odrodze-nia, poprzedzając je wielką falą zobowiązań. Udział ludzi pracy miast i wsi Wielkopol-ski w tym ogólnonarodowym czynie jest szczególnie żywy.

Na zebraniu trzebińskiego służby zdrowia wszyscy pracownicy szpitala pragnąc uczcić 8 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN zobowiąza-li się do dalszej oszczędności światła, wody i opału, oraz zbierania odpadków użytko-wych. Produjący lekarz w woj. poznańskim dr Trze-śniowski postanowił w ra-mach indywidualnego zobow-iazania przeświecić dzieci z przedszkola Rejonu Lasów Państwowych.

Komitety Odbudowy War-szawy w woj. poznańskim po-stanowiły przyspieszyć wyko-nanie rocznego planu zbiórki na SFOS

Miejski Komitet Odbudo-wy Warszawy w Gnieźnie zo-bowiązał się m. in. wykonać roczny plan zbiórki do 31 sierpnia i założyć 10 nowych zakładowych kół Odbudowy Warszawy. Powiatowy Ko-mitet Odbudowy Warszawy we Wrześni przekroczył roczny plan zbiórki o 10 proc. i stanie do współzawodnictwa z PKOW w Wągrowcu. MKOW w Międzybuziu wez-wał do współzawodnictwa w realizacji rocznego planu zbiórki na SFOS Miejski Ko-mitet Odbudowy Warszawy w Pyzdrach. Komitety te zrealizują roczny plan zbiórki do

15 sierpnia, a do końca roku przekroczą go o 10 procent. Gminny Komitet Odbudowy Warszawy w Przygodzicach, pow. Ostrów wykonał roczny plan zbiórki do 22 bm., a do końca roku przekroczy go o 120 proc. GKOW w Przygodzicach wezwał wszystkie gminne i miejskie komitety odbudowy Warszawy w pow. ostrowskim do współzawod-nictwa.

Na podkreślenie zasługują zobowiązania wprowadzające nowe formy pracy w kolejni-ctwie. Tak na przykład w PKP Głogów rewident i sma-ronicy zobowiązali się wy-słać jeden pociąg za listem gwarancyjnym. Również Józef Mucha, Sylwester Szudra i Jan Pajkert zobowiązali się naprawione w parowozowni wagony wysłać za listem gwarancyjnym. Zobowiązali się także zastosować dodat-



— Natychmiast oddajcie rower ojca!

Wakacje szkolne w ogródku botaniczno-rolniczym

Część uczniów Technikum Rolniczego w Wolsztynie spędza wakacje szkolne na praktycznych zajęciach w dobrze rozwijającym się własnym gospodarstwie w Powodowie. Przyszli fachowcy — rolnicy obserwują z wielkim zainte-resowaniem rozwój 160 ga-tunków i odmian rozmaitych roślin uprawnych, rosnących na 180 poletkach w ogródku botaniczno — rolniczym.

Aby szczegółowo zaznajo-mić się z uprawą roślin, mło-dzież obserwuje ich rozwój. Zdobywszy bogatą wiedzę rolniczą, łatwiej przyjdzie póź-niej pielęgnacja na polach PGR-ów i spółdzielni pro-dukcyjnych mało znanych je-szcze roślin.

Celem przeprowadzania masowych doświadczeń szko-ła prowadzi także poletka obserwacyjne o obszarze 100 m kw. Rośnie na nich 15 gatunków roślin olejnych. Przeprowadza się również do-świadczenia nawozowe na łąkach i obserwuje doskona-łe rezultaty przeorywania i obsiewania starych łąk.

Ogródek botaniczny po-dzielony jest na 6 pasów; na każdym mieści się około 30 działek. Dojrzewa na nich m. in. 8 odmian pszenicy, 10 owsa i 7 jęczmienia.

Obserwacje siedmiu od-mian kukurydzy wykazały, że najbardziej odpornymi na dość gwałtowne przymrozki wiosenne były odmiany: ma-łopolska i pomorska, a naj-więcej ucierpiała kukurydza cukrowa. 3 odmiany soi do-brze przetrwały przymrozki. Wśród lędźwianów zwraca uwagę lędźwian afrykań-ski, na którym prowadzi się w kraju doświadczenia od 1946 roku. Interesujący jest również pas roślin włókni-стых i olejnych, a w nim: trojęś syryjska, kapusta a-bisyńska, której uprawę za-początkowały już PGR-y, o-ras zawierający 30 procent oleju krokosz, mało znana fałdzistka (35 proc. oleju), dynia oleista, czy jucca włók-nista. Mało znana jest rów-nież pachnotka, pochodząca ze Wschodniej Azji, wydaja-ca silny mietowo-cytrynowy zapach i zawierająca 36 proc. szybko schnącego oleju. Za-słarż — nowa roślina włók-nista, coraz więcej uprawia-na w Związku Radzieckim, udaje się w początkowych u-prawach również w Polsce.

Uczniowie na terenie o-gródka wybudowali również basen z wodą, w którym pro-wadzi się poletko observa-cyjne z dwoma odmianami ryżu.

Oglądając ten wzorowo prowadzony ogródek nie ma-żna pominąć dużego wkładu pracy nauczycieli: inż. Kazi-mierza Kaczorowskiego i in-struktora Stanisława Szer-żyńskiego. Najplenniejsze i naj-zdolniejsze uczennice wyróż-niające się w ogródku to: Maria Chomówna, Cecylia Adamczewska i Karolina Szydłowska. Dzięki pracom doświadczalnym w ogródku, koło rolników i młodzińców-ców technik rolniczych zdobyło we współzawodnic-twie I miejsce w Wielkopol-sce.

Henryk Kozłowski

18 KRONIKA LIPIEC



PIĄTEK
Kamil, Szymona
Siołce w: 3.51
zach.: 20.05
Ks. rzyć w: 0.02
zach.: 18.13

Pogodnie lub dość pogod-nie. Miejscami przejściowy wzrost zachmurzenia z prze-lotnym opadem. Dniem tem-peratura maksymalna — od +18 st. C na Wybrzeżu, do +28 st. C na południu kraju. Cisze i słabe wiatry zmienne z kierunków zachodnich i po-łudniowo-zachodnich.

Dyzur pełni: Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa (chi-rurgia i interna), ul. Długa nr 1/2, tel. 40-04

APTEKI:

nr 105: Mazowiecka 12
nr 108: Garbary 28
nr 109: Lampego 2
nr 111: Ostroroga 6
nr 116: Dzierżyńskiego 107
nr 174: Rokossowskiego 47

dlaczego

...w dniu 10 bm. o godz. 17 w Kaliszu w restauracji „Po-pularnej” kelner podawał po-trawy z papierosem w zębach? Co na to kierownictwo gospo-dy?

...przy rynku w Ryczywole (pow. Czarnków) wiszą dwie stare, zaniedbane gablotki, szpecąc mury domu?

Czyż Prezydium GRN i or-ganizacje masowe nie mogły by ich wykorzystać po uprzed-nim odnowieniu na swoje ak-tualne ogłoszenia?

...Gminna Spółdzielnia w O-bornikach nie otrzymuje odpo-wiedzi od Prezydium MRN na wniosek o przydzielenie jej wol-nych lokali w celu otwarcia Wiejskiego Domu Towarowe-go?

...Zakład Oczyszczania Miasta w Kaliszu nie skrapia w okresie upałów ulic? Czy ZOM uważa, że kaliszczan trudno będzie obejść się bez kurzu?

...przy alei wiodącej do dworca głównego w Rawiczu nikt nie pomyślał o zainstalo-waniu koszy na odpadki. Zapewniamy Prezydium MRN w Rawiczu, że kosze, sądząc po ilości śmieci na alei, przydały-by się na pewno.

Pogłębiajmy wiedzę rolniczą

Plantacje traw nasiennych po zbiorze

Ze zbiorem zbóż kończą się wszelkie zabiegi pielęgnacyjne. Ściernisko, o ile w zbożu nie było wsiwki, natychmiast po skoszeniu zboża podorujemy i obsiewamy poplonem, który ma dostarczyć w jesieni zielonej pa-szy lub materiału na kiszonkę dla krów na zimę, a bardzo cze-sto będzie cennym nawozem, który wzbogaci ziemię w próchnicę i składniki odżywcze, szcze-gólnie w azot.

Inaczej ma się sprawa z tra-wami, zebrnymi na nasiona kontraktowane dla Centrali Na-siennej. Trawy — z wyjątkiem rajgrasu włoskiego — są roślina-mi wieloletnimi i po zbiorze plantacja trwa nadal. By to jed-nak uzyskać, musimy plantacje pielęgnować i nawozić. Toteż za-raz po zbiorze plantator winien przystąpić do zasilania plantacji nawozami sztucznymi, które przydzielili rolnikowi Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”.

Jakimi nawozami zasilili plan-tacje po zbiorze, w jakich ilo-sciach i jaką nawozy mają speł-nić rolę? Na plantację 1 ha na-leży dać 200 kg soli potasowej 40-proc., 200—250 kg superfosfatu lub supertomasyny oraz od 100 do 200 kg saletraku lub saletry. Zasiłek nawozowy ma na celu rozbudowanie krzaków i rozło-gów traw, by w roku następnym uzyskać jak największą ilość wiew, a przez to i ziarna. Ma również znaczenie, bo wzmoże silny rozwój drugiego pokłosia, który zbierzemy na siano lub na zielono, z tym jednak warun-kiem, żeby kosa nie przypadła później, jak 20 września. Zaraz po zbiorze należy spulchnić mie-dzrzędzia wypielaczem konnym lub motyką, a potem wzdłuż rzę-dów puścić brzo. Podczas tych czynności nasiona, które osypały

się w czasie zbioru, dostaną się do ziemi i wykiełkują. Wykieł-kują również i chwasty, których nasiona opadły jako dojrzałe w czasie zbioru trawy.

Po 20—25 dniach, w suchy po-godny dzień, ponowimy ten sam zabieg, tj. puścimy w międzyrzę-dzia opielacz konny lub motykę i tak samo, jak pierwszy raz brzo wzdłuż rzędów celem cał-kowitego zniszczenia chwastów. Zabiegi pielęgnacyjne należy wykonać przy dobrej pogodzie. Bardzo często w plantacjach starych i przy gatunkach traw rozłogowych międzyrzędzia sil-nie zarastają i wypielacz i mo-tyczkowanie nie może spełnić swego zadania. Wtedy do upra-wy użyjemy zwykłego kultywa-tora, u którego tak ustawimy sprzężny, by po 2 miesiące się między rzędkami traw, a z tyłu przynocujemy dwumetrowej długości drąg do kierowania i tym narzędziem wzruszamy zie-mię w zadarnionych międzyrzę-dziach. Sprężny kultywatora musza być tak ustawione, by nie obdzierały korzeni zbyt bli-sko rzędów i nie wzruszały ich. Po kultywatorze puścimy dobrze wyostrzoną brzo wzdłuż rzędów, nigdy w poprzek czy w skos, tak by wydobyta przez sprzężny kultywatora darń została roz-drobiona i wytrąsnięta, a po-tem zgrabiona. Zdarzają się plan-tacje, które zasiane w zbyt gste rzędy nie dadzą możliwości zasto-sowania narzędzi do uprawy międzyrzędowej. W takim wy-padku można co drugi rząd wy-niszczyć przy pomocy wypiel-a-cza konnego lub kultywatora, tak ustawionego, by rzadek zbyt-czyny został zniszczony.

Na plantacje traw nie będzie-my używać żadnych nawozów organicznych. Jak obornik czy kompost. Z obornikiem czy nie zbyt przetrawionym kompostem wprowadzilibyśmy na plantacje dużą ilość chwastów, które póź-

niej musielibyśmy zwalczać, a które to w plantacjach traw są bardzo uciążliwe i szkodliwe, szczególnie jeżeli chodzi o tra-wy jednoroczne.

Po drugiej obróbce pilnujemy, by nie dopuścić, żeby dojrzały chwasty, które w czasie pielęgnacji nie zostały wyniszczone, jak również i te, które łatwo przenoszone są przez wiatr, jak np. osty i rośliny mleczowate. Pamiętać też należy, że na plan-tacjach nie wolno paść bydła; dlatego, że wdeptując trawy, często zbyt krótko przygryza, a niejednokrotnie z kalem przy-nosi nasiona chwastów.

Inż. Józef Przygodzki

Teatry

OPERA — g. 19
„Tosca”
NOWY — g. 19.30
„4:0 dla ATK”
KOMEDIA MUZYCZ-NA — godz. 19.30 —
„Mistrz Pathelin”
MŁODEGO WIDZA —
g. 18 — „Nowa szata
króla”
Kolobrzeg: „Cyrylik
sewiliński” — Teatr
Objazdowy z Gnie-za
Pleszew: „Ruchome
piaski” — Teatr Ob-jazdowy z Poznania
Krosno Odrzańskie
„Mał i zona”, Teatr
Objazdowy z Kalisza

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i
20 — „Akeja B”
BAŁTYK — g. 15.30, 18
i 20.30 — „Kawaler

CO — GDZIE — KIEDY

Złotej Gwiazdy” (od
lat 12)
MUZA — g. 16.30, 18.30
i 20.30 — „Gesiarek
Matyi”
RIALTO — g. 16, 18 i
20 „Kariera w Pa-ryżu”
WARTA — g. 14 i 16
„Bogata naręczona”
g. 18 i 20 „Gdzieś w
„Europie”
LETNIE — g. 16, 18 i
20 „Naprzód młodzi-
cy świata”
PIAST — g. 20 „Dzień
częsta z baletu”
KLUB TPPR, ul Ra-
tajczaka 37 — g. 18
pogadanka pt. „Dzień
Kultury Fizycznej w
ZSRR”, g. 19 film —
„Moskiewski stadion
„Dynamo”

CYRK

nr 6, ul. Rataj-
czaka — g. 19.30

FOTOPLASTIKON

ul. Armii Czerwonej
53 — g. 10—22 „Śla-
dami Hellady”

Radio

Program II
fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55, 12.04
14, 17, 18.50 (P), 21,
23.50

Koncerty:

5.20 (P) — poranny
6.50, 7.20 — pieśni
różnych narodów, 8,
12.15, 12.45 na swo-
ją nutę, 13.20 — u-
twory kompozytorów
rosyjskich, 14.15, 14.30
16, 19.07 (P), 22.10 —
muzyka rozrywkowa

22.50 — dawna muzy-
ka francuska, 23.40
muzyka taneczna

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 8.30
dla obozów i kolonii,
11.45 głos mają ko-
biety, 12.30 — dla
wsi, 15.10 — „Parla-
mentariusze” — o-
powiadanie de Nella,
15.30 — dla dzieci,
16.20 (P) — młodzi-
żowa, 17 — transmi-
sja z posiedzenia
Sejmu, 19.05 (P) —
„Ojczyźnie płoń” —
19.25 (P) — dla wsi,
19.30 — muzyka i ak-
tualności, 20 — „Lu-
dziom planu 6-letnie-
go”, 20.40 — „Bryga-
da zwycięża”, 21.30
„Znacie — to posłu-
chajcie”

Sport:

21.26, 22 — reportaż
z Olimpiady w Hel-
sinkach

Wydawca: Instytut Prasy
„Czytelnik”.
Redaguje zespół
Redakcja Poznań, ul. Grun-
waldzka 19 I ptr.
Telefony redakcji: Centrala
tel. 62-70 i 64-75, nacz. red.
78-76, sekret. red. 74-36, dzia-
listów i interwencji 78-64, miej-
ski 79-88, dyżurny nocny 64-75,
nocny (drukarnia 54-72).
Godziny przyjęć: od 10—12.
Zamówienia i wpłaty na pre-
numeratę przysyłamy wszystkie
urzędy pocztowe oraz listono-
sze.
Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń
RSW „PRASA” Poznań, ul.
Gen. Świerczewskiego 3, tel.
nr 62-31, Konto PKO Poznań
nr V-5220-110. Biuro czynne od
godz. 7 do 16.30, w soboty od
7 do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja
nie odpowiada.
Tłoczono Zakładem Graficzne-
m Marcina Keszpraka. Przed-
siębiorstwo Państwowe. Poznań,
ul. Wawrzyniaka 39.
K-3—13079

Kupon konkursowy nr 4

Pytanie 7. Gdzie powstała I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, kto ją organizował, kiedy i gdzie stoczyła pierwszą bitwę z naj-jeźdźcami hitlerowskimi!

8. W jaki sposób Liga Przyjaciół Żołnierza przyczynia się do wzmacniania sił obronnych Polski Ludowej!

Imię i nazwisko

Adres

Zawód

Odpowiedzi nadsyłać należy, do dnia 19 bm. włącznie do redakcji „Głosu” Poznań, ulica Grunwaldzka 19.

Pełną listę nagród ogłosimy w jutrzejszym numerze naszego pisma.